

2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011

МАЙДАН
НАМЕТОВЕ МІСТЕЧКО
РАЗОМ НАС БАГАТО І НАС
НЕ ПОДОЛАТИ! СВОБОДУ НЕ СПИ-
НИТИ КИЯНИ АМЕРИКАНСКІЄ ВАЛЕН-
КИ НАКОЛОТЫЕ АПЕЛЬСИНЫ ПОЛЮБИ
КОМАНДИРИ KIJOW WARSZAWA – WSPOLNA SPRAWA! ЦРК
КАРУСЕЛІ СЕРБОЖАПІДРАХУЙ КРИМСЬКИЙ ОМОН ФАЛЬСИФІ-
КАЦІЯМ – НУ БАРАБАНИ СВОБОДИ НАРОДНИЙ ДІМ ДЮКСИВ ВЕРХО-
ВНА ЗРАДА ПРОТОКОЛИ МОКРІ ПЕЧАТКИ МИ – НАРОД ШУРІ ВТІКАЮТЬ! ГОЛУ-
БІ ВОКЗАЛ ХОЛОД ВІДЧАЙ ВІРА ЄВРОПА З НАМИ! МОЛИТВА І ГІМН ГАРЯЧИЙ ЧАЙ МІЛІШЯ З НАРОДОМ!

Типові запитання нетиповим людям Typowe pytania do nietypowych ludzi

Марія Шиманська-Протопопова, Галина Сокальська та Вальдемар Пясецький отримали відзнаку "Заслужений діяч польської культури".

Maria Szymańska-Protopopowa, Halina Sokalska i Waldemar Piasecki dostali odznaczenia "Zasłużony dla Kultury Polskiej".



str. 2

Німецькі «гості» у Варшаві Niemieccy „goście” w Warszawie

Чому так сталося, що 11 листопада, у День незалежності, відбулося подібне?

Jak to się stało, że 11 listopada, w Święto Niepodległości, doszło do czegoś takiego?



str. 3

«Garage Rock School» або Рок-школа у Луцьку «Garage Rock School» albo rock-szkoła w Łucku

Кожен обрав свій напрямок навчання: вокал, гра на електрогітарі, на бас-гітарі або на ударних.

Każdy wybrał swój kierunek nauki: śpiew, grę na gitarze elektrycznej lub na basowej i na perkusjach.



str. 6

Аушвіц-Біркенау Auschwitz-Birkenau

Це єдиний концтабір, внесений до Списку світової спадщини ЮНЕСКО.

Jest to jedyny obóz koncentracyjny wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.



str. 10

Чому мій брат – не Левко Dlaczego imię brata nie Lewko

У глухій тиші торхтіння возу наближалось, як невблаганна доля. W martwej ciszy terkotanie furmanki zbliżało się jak nieublaganna los.



str. 11

Наш
передплатний
індекс: 49053

Типове питання до нетипових людей

9 листопада podczas uroczystości obchodów Dnia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej Konsul Generalny RP w Łucku Marek Martinek wręczył odznaczenia "Zasłużony dla Kultury Polskiej" trojgu działaczom polonijnym. Odznaczeni zostali członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu – Maria Szymańska-Prottopopowa, Halina Sokalska i Waldemar Piasecki. Dwie odznaczone osoby – Maria Szymańska-Prottopopowa i Halina Sokalska – zgodziły się udzielić odpowiedzi na kilka pytań Monitora Wołyńskiego.

Maria Szymańska-Prottopopowa – członek SKP im. Ewy Felińskiej od samych jego początków.

– **Proszę o krótki szkic autobiograficzny.**
– Urodziłam się w rodzinie polskiej, która zawsze mówiła po polsku, trzymała się polskich tradycji. Jak ukończyłam szkołę w Łucku, pojechałam studiować medycynę do Tarnopola. Po studiach zaczęłam pracować w pogotowiu – obecnie to już ponad 39 lat. Mąż też jest lekarzem. Starsza córka jest lekarką, a młodsza skończyła muzykologię.

– **Dostała Pani odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Czym dla Pani jest kultura polska?**

– Urodziłam się w tej kulturze. Polskiego uczyłam się od małego dziecka. W naszej rodzinie zawsze rozmawiali po polsku. Moja babcia mieszkała w Polsce i ja jeździłam do babci na wakacje. A kiedy byłam na studiach, nie mogłam z nikim po polsku porozmawiać. Ale jak pisał Taras Szewczenko: «Мово рідна, слово рідне, хто вас забуває, той у грудях не серденько, а лиш камінь має». Staralam się więc coś przeczytać, posłuchać polskiego radia.

Wigilię zawsze mieliśmy z kołędą. Kiedy pierwszy raz tutaj w Łucku na Wigilię była odprawiana Msza Święta w 1990 roku i w małej kapliczce śpiewaliśmy kołody, to było po prostu wzruszające.

– **Co było inspiracją do działania na początku? Jaka była motywacja Pani społecznej działalności polonijnej?**

– Kiedy przeczytałam na słupie ogłoszenie, że będzie odprawiana msza, nie mogłam w to uwierzyć. Miałam wtedy dyżur i na pierwszą mszę wysłałam swoją starszą córkę. Ona przyszła, ale jako dziecko nie rozumiała, czy to będzie kontynuowane. Później, po tygodniu, czy po dwóch usłyszałam ogłoszenie w radiu, że są w kaplicy odprawiane Msze Święte. Poszłam tam i od tamtej pory chodzę do dziś.

Miałam dzieci i myślałam o tym, żeby one w stowarzyszeniu uczyły się języka, kultury, historii. Na samym początku przyjechała nauczycielka z Polski – pani Irena Kwiatkowska – zaczęła uczyć języka polskiego. Te lekcje były bardzo ciekawe.

– **Co jest Pani zdaniem zrobione dla rozwoju kultury polskiej na Wołyniu i co by należało jeszcze zrobić?**

– Można uczyć się języka, rozwijać, żeby on był żywy, żeby ta piękna polszczyzna przyszła i do nas. Można by było zorganizować kółko historyczne, muzyczne. Dobrze by było też przypomnieć o wybitnych postaciach, starających się nieść pomoc w trudnych czasach,

o ludziach, którzy cierpieli za to, że byli Polakami. Trzeba także szanować tych ludzi, którzy są, ponieważ ludzie tak szybko odchodzą. Pamięć, którą nam przekazują, jest bardzo cenna.

Halina Sokalska – prezes pododdziału Stowarzyszenia Kultury polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu. W Stowarzyszeniu od 16 lat.

– **Proszę o krótki szkic autobiograficzny.**
– Urodziłam się i wyrosłam we wsi Pisky w rejonie horochowski. Są to okolice Beresteczka, które kiedyś należały do tego miasta. Ukończyłam szkołę średnią w Beresteczku, a wyższe wykształcenie zdobyłam w Kijowie.

– **Dostała Pani odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Czym dla Pani jest kultura polska?**

– Nasza rodzina była, jak mawiano w czasach radzieckich, internacjonalna: mama – Ukrainka, ojciec – Polak. Rodzice chodzili do polskiej szkoły jeszcze przed 1939 rokiem, dorastali w polskim otoczeniu, rozmawiali po polsku i wychowywali swoje dzieci w duchu szacunku dla polskiej kultury. W rodzinie obchodzone były święta religijne według dwóch obrządków – prawosławnego i katolickiego. Dlatego polską kulturę nazywam kulturą całej mojej ogromnej rodziny.

– **Co było inspiracją do działania na początku? Jaka była motywacja Pani społecznej działalności polonijnej?**

– Od małego dziecka rozmawiałam po polsku i po ukraińsku, chociaż były czasy, kiedy nie miałam możliwości rozmawiać po polsku. Więc kiedy zaczęło się tworzyć Towarzystwo Kultury Polskiej w Beresteczku, zostałam jednym z pierwszych jego członków i zaczęłam uczyć dzieci języka polskiego, żeby poprzez język, literaturę i historię Polski rozumiały, jak związane między sobą i jak podobne do siebie są kultura ukraińska i polska.

– **Co jest Pani zdaniem zrobione dla rozwoju kultury polskiej na Wołyniu i co by należało jeszcze zrobić?**

– Cieszę się, że nasze dzieci i nasza młodzież mają możliwość uczyć się języka polskiego i następnie studiować na polskich uczelniach. Nasze dzieci mogą też pojechać na wakacje do Polski. Wracają stąd tak pełne wrażeń, że od razu przychodzi na myśl – moja praca nie jest daremna. Myślę, że jeszcze niedostatecznie działają u nas kluby europejskie, kółka pamięci historycznej.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej i Zespół Redakcyjny Monitora Wołyńskiego składa na ręce członków naszego Stowarzyszenia Szanownych Państwa: Pani Marii Szymańskiej-Prottopopowej, Pani Haliny Sokalskiej oraz Pana Waldemara Piaseckiego serdecznie gratulacje z okazji uhonorowania odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i życzy dalszych sukcesów w życiu osobistym i społecznym.

Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej

Art. 6a.
1. Osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury nadaje się odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.
2. Odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” nadaje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.
3. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi, w drodze rozporządzenia, tryb oraz zasady nadawania odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, jej wzór i sposób noszenia.

Zasady nadawania odznaki, jej wzór i sposób noszenia określiło rozporządzenie Ministra Kultury z 4 sierpnia 2005 w sprawie nadawania odznaki honorowej «Zasłużony dla Kultury Polskiej».

Według tego rozporządzenia odznakę «Zasłużony dla Kultury Polskiej» nadaje się osobom

wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury.

Odznakę nadaje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego z własnej inicjatywy albo na wniosek:

- 1) posłów lub senatorów;
- 2) ministrów lub kierowników urzędów centralnych;
- 3) wojewodów;
- 4) jednostek samorządu terytorialnego;
- 5) podmiotów prowadzących statutową działalność kulturalną, w tym organizacji społecznych, stowarzyszeń i fundacji działających w sferze kultury;
- 6) związków zawodowych;
- 7) dyrektorów państwowych i samorządowych instytucji kultury;
- 8) dyrektorów szkół artystycznych;
- 9) rektorów szkół wyższych;
- 10) kierowników placówek dyplomatycznych lub konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Типові запитання нетиповим людям

9 листопада 2011 року, під час урочистостей з нагоди Дня незалежності Республіки Польща, Генеральний консул РП у Луцьку Marek Martinek вручив відзнаки «Заслужений діяч польської культури» трьом полонійним діячам. Нагороджено членів Товариства польської культури на Волині ім. Еви Фелінської – Марію Шиманську-Протопопову, Галину Сокальську та Вальдемара П'ясецького з отриманням високої нагороди «Заслужений діяч польської культури» і бажає успіхів у особистому та громадському житті.

Марія Шиманська-Протопопова – член ТПК ім. Еви Фелінської від самого початку його заснування.

– **Пані Маріє, розкажіть, будь ласка, коротко про себе.**

– Я народилася у польській сім'ї, яка завжди говорила польською, дотримувалася польських традицій. Після закінчення школи у Луцьку, я поїхала вивчати медицину до Тернополя. Коли завершила навчання, почала працювати на «швидкій», працюю вже понад 39 років. Чоловік також лікар. Старша донька – лікар, а молодша – здобула освіту музикознавиці.

– **Ви отримали відзнаку «Заслужений діяч польської культури». Чим для Вас є польська культура?**

– Я народилася в цій культурі. Мови навчалася змалку. У нашій сім'ї завжди розмовляли польською. Моя бабуся жила у Польщі і я їздила до неї на канікули. Коли була студенткою, не могла ні з ким порозмовляти польською. Але добре сказав Тарас Шевченко: «Мово рідна, слово рідне, хто вас забуває, той у грудях не серденько, а лиш камінь має». Тому намагалася щось почитати, послуhati польське радіо. Святвечір ми завжди мали з колядою. Вже коли вперше у 1990 році тут, у Луцьку, на Святвечір проводилося богослужіння і в маленькій каплиці ми співали колядки, то це було просто вражаюче.

– **Що надихнуло до діяльності на початку? Яка була мотивація Вашої громадської політичної діяльності?**

– Коли я прочитала на стовпі оголошення, що буде проводитися богослужіння, не могла в це повірити. Я мала тоді чергування і на перше богослужіння послала свою старшу доньку. Вона прийшла, але, як дитина, не зрозуміла, чи буде продовження. Пізніше, через тиждень чи два, я почула оголошення по радіо, що в каплиці проводиться богослужіння. Я пішла туди і з того часу ходжу до сьогодні.

У мене були діти і я думала про те, щоб вони в товаристві вчилися мови, культури, історії. На самому початку приїхала вчителька з Польщі, пані Ірена Квятковська, котра почала навчати польської мови. Ці уроки були дуже цікаві.

– **Що, на Вашу думку, вдалося зробити і що ще належить зробити для розвитку польської культури на Волині?**

– Можна вивчати мову, розвивати її, щоб вона була живою. Прекрасна польська мова повинна прийти до нас. Можна було б організувати історичний гурток або й музичний. Добре б було також підтримувати пам'ять про видатних лю-

дей, котрі тут працювали лікарями, у важкі часи намагалися допомогти, страждали через те, що були поляками. Потрібно також поважати тих людей, котрі є, бо люди так швидко відходять. Пам'ять, яку вони нам передають, дуже цінна.

Галина Сокальська – голова підвідділу ТПК ім. Еви Фелінської у Берестечку. У Товаристві – 16 років.

– **Пані Галіно, розкажіть, будь ласка, коротко про себе.**

– Я народилася і виросла у селі Піски Горохівського району – це околиця Берестечка, яка колись належала до території цього міста. Закінчила середню школу в Берестечку, а вищу освіту здобувала у Києві.

– **Ви отримали відзнаку «Заслужений діяч польської культури». Чим для Вас є польська культура?**

– Наша сім'я була, як говорили в радянські часи, інтернаціональною: мама – українка, тато – поляк. Батьки навчалися у польській школі до 1939 року, виховувались у польському оточенні, вільно розмовляли польською мовою і прищеплювали любов до польської культури і мови своїм дітям. У родині святкували релігійні свята і за православіем, і за католицьким календарями. Тому польську культуру вважаю культурою своєї великої родини.

– **Що надихнуло до діяльності на початку? Яка була мотивація Вашої громадської політичної діяльності?**

– З дитинства розмовляла і польською, і українською мовами, хоча був час, коли не мала можливості спілкуватися польською. Тож, коли постало питання створення Товариства польської культури у місті Берестечку, я стала одним із перших його членів і почала навчати дітей польської мови, щоб через мову, літературу та історію Польщі вони зрозуміли, наскільки переплетені і подібні між собою українська та польська культури.

– **Що, на Вашу думку, вдалося зробити і що ще належить зробити для розвитку польської культури на Волині?**

– Я задоволена, що у наших дітей і молоді є можливість вивчати польську мову і далі навчатися у вищих навчальних закладах Польщі. Наші діти можуть улітку поїхати на відпочинок у Польщу, звідти приїжджають з такими враженнями, що відразу з'являється думка: «Моя праця не даремна». Думаю, що ще недостатньо працюють у нас європейські клуби, клуби історичної пам'яті.

Розмовляв Валентин ВАКОЛУК

Товариство польської культури на Волині ім. Еви Фелінської та редакція «Волинського Монітора» вітає членів нашого Товариства: Марію Шиманську-Протопопову, Галину Сокальську і Вальдемара П'ясецького з отриманням високої нагороди «Заслужений діяч польської культури» і бажає успіхів у особистому та громадському житті.

Закон РП від 25 жовтня 1991 р.

«Про організацію та проведення культурної діяльності»

Ст. 6а.
1. Особам, котрі відзначаються у створенні, поширенні та охороні культури, надається почесна відзнака «Заслужений діяч польської культури».
2. Почесну відзнаку «Заслужений діяч польської культури» надає відповідний міністр у справах культури та охорони національної пам'яті.
3. Відповідний міністр у справах культури та охорони національної пам'яті визначає, шляхом видання розпоряджень, спосіб та правила надання відзнаки «Заслужений діяч польської культури», її вигляд та спосіб презентації.

Правила надання відзнаки, її вигляд та спосіб презентації визначило розпорядження міністра культури від 4 серпня 2005 р. у справі надання почесної відзнаки «Заслужений діяч польської культури».

Згідно із цим розпорядженням, відзнаку

«Заслужений діяч польської культури» вручають особам, котрі відзначаються у створенні, поширенні та охороні культури.

Відзнаку вручає відповідний міністр у справах культури та охорони національної пам'яті за власною ініціативою або на основі подання:

- 1) депутатів та senatorів;
- 2) міністрів та керівників центральних органів влади;
- 3) воєвод;
- 4) органів територіального самоврядування;
- 5) суб'єктів, що ведуть статистику культурної діяльності, у тому числі суспільних організацій, товариств та фондаций зі сфери культури;
- 6) професійних об'єднань;
- 7) директорів державних інституцій культури та органів самоврядування;
- 8) директорів містечківських шкіл;
- 9) ректорів вищих навчальних закладів;
- 10) керівників дипломатичних чи консульських установ Республіки Польща.

Niemieccy „goście” w Warszawie

Cały świat obiegły bulwersujące zdjęcia z Warszawy: starcia demonstrantów z policją, podpalone samochody telewizji. Jak to się stało, że 11 listopada, w Święto Niepodległości, doszło do czegoś takiego?

Przede wszystkim, trzeba wyraźnie powiedzieć, co się wówczas stało. Otóż – dwa skrajnie prawicowe polskie ugrupowania – Obóz Narodowo-Radykalny i Młodzież Wszechpolska, sięgające korzeniami do okresu międzywojennego, obecnie raczej na marginesie polskiej polityki, zorganizowały Marsz Niepodległości. Miał ruszyć z Placu Konstytucji ulicą Marszałkowską. Według organizatorów, Marsz skupił 20 tysięcy osób.

Zablokować ten marsz postanowiła lewica, która zorganizowała demonstrację pod nazwą „Kolorowa Niepodległa”. Demonstranci – podobno 2,5 tysiąca – stanęli na ulicy Marszałkowskiej. Polskie prawo jest bardzo liberalne i możliwości zakazania demonstracji są bardzo niewielkie. I dlatego aby nie doszło do starć między prawicą i lewicą, pomiędzy obiema grupami stanęły kordony policji.

Marsz Niepodległości ruszył w inną stronę, w kierunku Placu na Rozdrożu. Tymczasem na Placu Konstytucji zaczęła się awanturować grupa agresywnych, młodych ludzi. Byli to przede wszystkim tak zwani kibole, czyli najbardziej agresywni kibice drużyn piłkarskich, znani z awantur na stadionach. To oni zaczęli obrzucać policjantów kamieniami – i to oni później zaatakowali samochody prywatnych telewizji. I jeśli ktośkolwiek oglądał w telewizji informacje z Warszawy, widział czerwono płonące pochodnie i czarno ubranych młodych ludzi z zasłoniętymi twarzami – to oglądał właśnie te zajścia. Policja zatrzymała około stu osób, kilka z nich zostało potem skazanych na trzy miesiące aresztu.

Wszystko to miało miejsce po godzinie 15.00. Ale wcześniej doszło do innego starcia. W samym centrum Warszawy pojawili się mianowicie Niemcy z tak zwanej Antify, czyli lewicowej organizacji antyfaszystowskiej. Zaatakowali członków polskiej grupy rekonstrukcyjnej – w oficjalnych uroczystościach 11 listopada na Placu Piłsudskiego, obok oddziałów wojskowych z reguły obecne są grupy w mundurach historycznych, od czasów Królestwa Warszawskiego z okresu napoleońskiego poczynając, poprzez okres wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, po II wojnę światową, od września 1939 roku poczynając. I wtedy ruszyła na nich policja. Błyskawicznie skryli się w kawiarni „Nowy Wspaniały Świat”, będącej siedzibą lewicowej „Krytyki Politycznej”. I stamtąd wygarnęła ich policja, zatrzymując ponad 90 osób, obok Niemców także przedstawicieli kilku innych narodowości.

Jak później wyjaśniali przedstawiciele policji, wiedzieli oni doskonale, że ludzie

z Antify do Warszawy się wybierają – tyle, że nie było żadnych podstaw, by ich na granicy zatrzymać. Jako obywatele innych państw Unii Europejskiej mogli bez przeszkód do Polski przyjechać. Ich autokary były jednak starannie przez polską policję obserwowani. Także oni sami byli obserwowani, gdy już do Warszawy dotarli. Policjanci szli za nimi krok w krok. Gdy tylko zrobili coś nielegalnego – zostali zatrzymani.

Oni sami skarżyli się później w Niemczech, że policjanci zachowywali się w sposób niemily, krzyczyli do nich „heli Hitler” i śpiewali pierwszą zwrotkę niemieckiego hymnu, obecnie w Niemczech nie śpiewaną – „Deutschland, Deutschland über alles” („Niemcy, Niemcy ponad wszystko”), a nawet szarpali. I zbierali pieniądze na grzywny, które muszą zapłacić. Ale w kawiarni „Nowy Wspaniały Świat” policja znalazła pałki i inną broń, którą działacze Antify zamierzali użyć podczas swej „pokojowej” akcji.

Prezydent Bronisław Komorowski wieczorem 11 listopada powiedział dziennikarzom, że to „wielki, narodowy wstyd”, że ktośkolwiek zaprosił cudzoziemców by zjawił się 11 listopada, na polskie święto narodo-

we – i zrobili w Warszawie rozróbę. Problem polega na tym, że dziś nikt nie chce się przyznać, że Niemców zaprosił.

Tymczasem już od kilku tygodni na lewicowych portalach internetowych w Niemczech pojawiały się informacje, że 11 listopada „w Warszawie będą demonstrować faszyci” – i że trzeba z nimi walczyć. Niemiecka Antifa, a przynajmniej jej część, znana jest z tego, że jeździ po Europie – i walczy. No to przyjechała też do Warszawy.

Lewicowa polska „Krytyka Polityczna” odżegnuje się od Antify, twierdząc, że Niemcy weszli do jej kawiarni zupełnie przypadkiem. Czy rzeczywiście? – pyta prawica. Jak jest naprawdę ustali zapewne policja. Na szczęście Niemcy nie zrobili w Warszawie zbyt wielu szkód. I dlatego mówi się tu głównie o tej grupie, która szkody uczyniła: o „kibolach” czyli kibicach-awanturnikach. Ale na zdjęciach widać, że prawicowi kibole i lewicowi działacze Antify wyglądali niemal identycznie: czarne ubrania, zasłonięte twarze. Warszawa już się szykuje na 11 listopada 2012 roku...

Piotr Kosiński
(autor jest
dziennikarzem „Rzeczpospolitej”)

Німецькі «гості» у Варшаві

Увесь світ облетіли шокуючі фотографії із Варшави: сутички демонстрантів із поліцією, підпалені автомобілі представників телебачення. Чому так сталося, що 11 листопада, у День незалежності, відбулося подібне?



kwejk.pl

Передусім, треба чітко сказати, що у цей час відбулося. Отже, два крайні праві польські утворення – «Національно-радикальний табір» і «Загальнопольська молодь» – що сягають своїм корінням міжвоєнного періоду, і нині, радше, знаходяться на маргінесі польської політики, організували Марш Незалежності. Він мав вирушити від площі Конституції вулицею Маршалковською. За даними організаторів, Марш зібрав 20 тисяч осіб.

Зabloкувати такий марш вирішили ліві сили, які організували демонстрацію під назвою «Кольорова Незалежна». Демонстранти, понад 2,5 тисячі, зупинилися на вулиці Маршалковській. Польське законодавство надзвичайно ліберальне і можливість заборони демонстрації надзвичайно невелика. Тому, щоб не довести сутички між правими та лівими, поміж обома групами стали кордонні поліції.

Марш Незалежності вирушив у інший бік, в напрямку площі На роздоріжжі. Тим часом, на площі Конституції почала дебошувати група агресивних молодих людей. Передусім, це були так звані «хулси», тобто найбільш агресивні уболівальники футбольних команд, знані

завдяки своїм хуліганським діям на стадіонах. Це вони почали закидати поліцейських камінням, це вони, пізніше, атакували автомобілі приватних телеканалів. Якщо хтось оглядав по телебаченню новини із Варшави і бачив червоні палаючі факели та одягнені в чорний одяг із прикритими обличчями молодих людей, то бачив саме ці події. Поліція затримала близько сотні осіб, кілька із них згодом були засуджені на три місяці ув'язнення.

Усе це відбулося після 15.00 години. Раніше ж відбулася інша сутічка. У самому центрі Варшави з'явилися німці із так званої «Antifi», тобто лівій антифашистської організації. Вони напали на членів польської групи історичної реконструкції. В офіційних урочистостях 11 листопада на площі Пилсудського разом із військовими відділами зазвичай присутні групи в історичній формі, починаючи від часів Варшавського князівства наполеонівського періоду, проходячи період польсько-більшовицької війни 1920 року, до Другої світової війни, починаючи із вересня 1939 року. На нападіників рушила поліція. Утікачі миттєво заховалися у кав'ярні «Новий чудовий світ», де

знаходиться офіс лівій організації «Політична критика». Звідти їх вивела поліція, затримавши понад 90 осіб – німців та представників інших національностей.

Як пізніше пояснили представники поліції, вони добре знали, що люди із «Antifi» збираються до Варшави, однак не було жодних підстав, аби затримати їх на кордоні. Як і представники інших держав Європейського Союзу, вони могли без перешкод приїхати у Польщу. Однак за їхніми автобусами старанно спостерігала польська поліція. Також за цими людьми спостерігали, коли вони приїхали у Варшаву. Поліцейські ішли за ними крок за кроком. Коли тільки вчинили щось нелегальне, то одразу були затримані.

Вони самі пізніше скаржилися у Німеччині, що поліцейські поводитися брутально, викрикували до них «heli Hitler» та співали першу фразу німецького гімну, яка нині у Німеччині не виконується: «Deutschland, Deutschland über alles» («Німці, німці понад усе»), а також штовхалися. Ще збирали гроші на штрафи, які мусять сплатити. Однак у кав'ярні «Новий чудовий світ» поліція знайшла палиці та іншу зброю, яку діячі «Antifi» мали намір використати під час своєї «мирної» акції.

Увечері, 11 листопада, Президент Польщі Броніслав Коморовський заявив журналістам, що це «великий національний сором», що хтось запросив іноземців, аби вони з'явилися 11 листопада, на польське національне свято, і влаштували у Варшаві розбій. Проблема полягає у тому, що сьогодні ніхто не хоче зізнатися, що запросив німців. Тим часом, уже кілька тижнів тому на Інтернет-порталах лівих сил у Німеччині з'явилася інформація про те, що 11 листопада «у Варшаві будуть демонстрації фашистів» і треба з ними боротися. Німецька «Antifa», принаймні її частина, відома тим, що їздить по Європі і б'ється. Тож приїхала також у Варшаву.

Польська ліва «Політична критика» відрещується від «Antifi», заявляючи, що німці зайшли до їхньої кав'ярні випадково. «Чи дійсно так?», – запитують праві. Правду встановить поліція. На вчаш, німці не накоїли у Варшаві багато шкоди. Тому, в основному, говориться про групу, яка завдала шкоди, тобто про «хулсів», а саме про уболівальників-хуліганів. Однак на фотографіях видно, що прагніть уболівальники та ліві діячі «Antifi» виглядали майже ідентично: чорний одяг, прикриті обличчя. Варшава уже в очікуванні 11 листопада 2012 року...

Пiotr Kosiński
(автор є журналістом
видання «Rzeczpospolita»)

Wielkość obowiazku narodowego Велич національного обов'язку

(fragment artykułu) (фрагмент статті)

Гdy bywam w Warszawie i zatrzymuję się przed majestatyczną rzeźbioną postacią Józefa Piłsudskiego, mimowolnie przypomina się mi mój wuj – robotnik, który był dumny z tego, że miał okazję uczestniczyć w pogrzebie Marszałka II Rzeczypospolitej. W rzeczywistości on, Ukrainiec z Wołynia, który wówczas służył w Wojsku Polskim, w szeregach Ułanów, pełnił wartę w maju 1935 roku podczas transportowania ciała zmarłego Piłsudskiego do Grobów Królewskich na Wawelu w Krakowie.

Ta krótka chwila, nie więcej niż minuta, gdy koło wyciągniętego «Na baczność!» Ułana przejechała osemka czarnych koni wioząca na podłożu armaty grób twórcy odrodzonego Państwa Polskiego, wyrzeźbiła się w pamięci mego wuja na całe jego życie.

Na moje pytanie, dlaczego on, zwykły spawacz, który, jak się wydawało, nie miał żadnych szczególnych powodów do miłego wspomnienia o dziesięcioletnim panowaniu Polski nad Ukrainą, tak adorował Marszałka Piłsudskiego, wuj Parfentij Strilec nie odpowiadał. Jednak kiedyś, będąc w «dobrym» humorze, powiedział: «Przecież on razem z Petlurą Kijów bronił od bolszewików. I Polskę postawił na nogi. A to jest bardzo ważne».

Wielu Ukraińców pamiętało i z wdzięcznością wspominało, że to właśnie Józef Piłsudski zawarł w kwietniu 1920 roku z Dyrektorem Ukrainiejskiej Republiki Ludowej Układ Warszawski o współpracy i Konwencję Wojskową w sprawie wspólnej walki przeciwko bolszewikom, że to właśnie Piłsudski stał na czele wojskowej wyprawy do Kijowa i nawet po zawarciu Traktatu Pokojowego z bolszewicką Rosją w Rydze, według którego anulowano Układ między Rządem Polski a Ukrainiejską Republiką Ludową, Józef Piłsudski wspierał walkę Rządu Symona Petlury o niepodległość Ukrainy.

Jednak wśród Ukraińców Józef Piłsudski cieszył się wielkim szacunkiem przede wszystkim z tego powodu, że swoją działalnością polityczną, wojskową, państwową odrodził Państwo Polskie i wspólnie z Rządem URL pragnął stworzyć system europejskiego bezpieczeństwa przeciwko bolszewickiej ekspansji na Zachód.

Kto wie, jak potoczyłby się los odrodzonej Polski, gdyby nie «cud nad Wisłą» – genialne zwycięstwo zmobilizowanego pod potężnym dowództwem Piłsudskiego Wojska Polskiego w sierpniu 1920 roku nad Armią Czerwoną Radzieckiej Rosji. Pierwszy Marszałek II Rzeczypospolitej Polskiej właśnie oceniając zaangażowanie wojskowych jednostek Armii Ukrainiejskiej Republiki Ludowej pod dowództwem pułkownika Marka Bezruczki i generała M. Omelianowicza-Pawlenki w walce przeciwko agresji radzieckiej na czele z M. Tuchaczewskim i S. Budionym.

Wraz z tym pamiętamy, że Józef Piłsudski bronił przynależności Galicji Wschodniej i innych zachodnich ziem ukraińskich do Rzeczypospolitej.

Józef Piłsudski był wielkim patriotą Polski, uznanym wodzem narodowym, symbolem

sprawiedliwości, człowiekiem z zasadami, przede wszystkim dbał o interesy państwa narodu polskiego i był z tego bardzo dumny.

Piłsudski zalicza się do kohorty tych bojowników o wolność, dla których o wiele ważniejsze było mieszkać wśród wolnych współobywateli, niż samemu być wolnym, ponieważ własna wolność nie znaczy nic, jeśli nie jest wolny twój naród. Nawiasem mówiąc, nie był on etnicznym Polakiem – pochodził z dawnego litewskiego rodu szlacheńców, ale jeszcze w czasie studiów na Uniwersytecie Charkowskim Józef Piłsudski postanowił poświęcić swoje życie wyzwoleniu Polski z orlich szponów Imperium Rosyjskiego.

Imię i działania Dowódcy Państwa Polskiego, a właśnie tak go mianowali wdzięczni Polacy, przyszyły mi na myśl, ponieważ ukraińska elita polityczna, którą należało by nazywać elitą biznesowo-polityczną, nie tylko w swoich czynach, lecz również w myślach, marzeniach i planach nie zamierza chociażby częściowo samorealizować się na rzecz dobra narodowego. Wielu z nich wstydzili się nazywać się patriotami ukraińskimi, wykazywać wielki honor i dumę z powodu służby Ukrainie, rozmawiać w języku ukraińskim, szczerzyć się historią narodową, kulturą, w końcu swoimi państwem. Wydaje się, że Ukraina rządzi nie jej synowie i córki, nie patrioci, a obcy, jacys przybysze, których albo zaproszono do rządu, albo przysłał na tę ziemię tylko po to, aby osiągnąć zysk, wzbogacić się i dalej pasyżytować na ciele nieszczęśliwego narodu, lub niezauważalnie opuścić ten kraj i mieszkać w rozkoszy na obczyźnie dzięki zyskom zdobytym na Ukrainie. Dla większości z tych, którzy stoją na czele naszego państwa, najważniejsze jest bogactwo i zaszczyt, a nie ofiarna praca na rzecz rozkwitu kraju. I oni nie potrafią dowartościować takich narodowych przywódców, jak, powiedzmy, Józef Piłsudski, wielki czeski Europejczyk Tomasz Garrigue Masaryk, Marszałek Finlandii Carl Mannerheim, wielki reformator Turcji Kemal Atatürk...

Wielu ukraińskich polityków i urzędników nie jest w stanie uświadomić sobie, że los daje niepowtarzalną szansę stać się wielkim, nie dzięki bogactwu i zaszczytom, bo to jest niemożliwe, a dzięki wykonaniu swego obowiązku narodowego. Właśnie tam ukrywa się przyszła wielkość i wdzięczność potomków. Ale tym nowoczesnym nowym bogaczom, którzy nie chcą wyzybywać się kompleksu niedoświadczoności, haniebnej «malorosyjskości», nie wiedzieć czemu, trudno jest przyznać się do narodowych



wartości i świętości. Zamiast zasadniczej, niezachwianej pozycji narodowej widzimy konfrontację, świadome tłumienie uczuć narodowych i pamięci historycznej, gotowość ustąpienia przed silnym sąsiadem w celu zatrzymania dla siebie władzy i zysków. Jednocześnie widzimy publiczne szczyrczenie się bogactwem, moralnie poniżające impulsy wywyższenia się nad światem ubogich, milczących współobywateli i demonstracyjne dostosowanie się do europejskiego systemu odczynku i rekreacji, ubezpieczenie siebie i potomków w bankach światowych i europejskich, willami w najlepszych uzdrowiskach Europy, koniecznymi studiami dzieci i wnuków za granicą. Ta część klasy rządzącej Ukrainy z ironicznym uśmiechem i sarkastyczną pogardą będzie dziwić się temu, że wieloletni przywódca narodu polskiego większą częścią swoich zarobków ofiarowywał na rzecz Wojska Polskiego, pomoc niepełnosprawnym, rodzinom poległych żołnierzy... Jak tylko pojawiała się większa suma pieniędzy, Marszałek oddawał ją dla Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Ogólnie rzecz biorąc, Piłsudski starał się żyć z własnej pracy, dlatego materialne warunki jego życia były skromne.

Najważniejszą dla każdego przywódcy narodowego – Piłsudskiego, Masaryka, Mannerheima, Kemala Atatürka – była konsolidacja narodu, jedność wiodących sił politycznych, spójność społeczna w oparciu o wartości i priorytety narodowe. To podkreślił w swoim testamentie Carl Mannerheim: «Pragnę, aby w świadomości przyszłych pokoleń utrwaliła się tylko jedna lekcja: niegoda we własnych szeregach jest o wiele groźniejsza niż miecze wroga, a wewnętrzne różnice otwierają drzwi obcym najeźdźcom».

Mykola ZULYNSKI,
akademik NAN Ukrainy

Колы я був у Варшаві і зупиняюся перед величною скульптурною постаттю Юзефа Пілсудського, мимоволі згадую свого дядька – робітника, котрий гордився тим, що мав честь хоронити Маршалка Другої Речі Посполитої. Насправді він, українець із Волині, який тоді служив у польській армії, в уланах, стояв у почесному караулі в травні 1935 р. під час перевезення тіла покійного Пілсудського до успенської церкви на Вавелі у Кракові.

Що, якби не «чудо над Віслою» – блискуча перемога змобілізованих могутньою волею Пілсудського польських військ у серпні 1920 р. над Червоною армією Радянської Росії. Перший маршал Другої Польської Республіки гідно оцінював участь військових підрозділів армії Української Народної Республіки під командуванням полковника Марка Безручка та генерала М.Омеляновича-Павленка в боротьбі проти радянської агресії на чолі з М.Тухачевським і С.Будоним.

Водночас ми пам'ятаємо, що Юзеф Пілсудський обстоював приналежність Східної Галичини та інших західних українських земель до Речі Посполитої.

Юзеф Пілсудський був великим патріотом Польщі, визнаним вождем нації, символом справедливості й принципності, дав, передусім, про інтереси своєї держави і польського народу і цим надвичайно гордився.

Пілсудський належить до когорти тих борців за свободу, для яких важливіше було жити серед вільних співгромадян, ніж бути самому вільним, бо власна свобода не важить нічого, якщо не є свобідним рідний народ. До речі, він не був етнічним поляком – походив зі стародавнього литовського шляхетського роду, але ще з часів навчання в Харківському університеті Юзеф Пілсудський зобов'язався присвятити своє життя визволенню Польщі з орлиних пазурів Російської імперії.

Ім'я та діяння Начальника Польської держави, так його величали вядчі поляки, згадалися в ці дні тому, що українська політична еліта, яку слід було б називати бізнесово-політичною елітою, не лише в ділах, але й в думках, у мріях і планах не прагне досягати бодай часткової повноти самоздійснення в ім'я національної справи. Багатством із них соромно називати себе українськими патріотами, засвідчувати високу честь і гордість служити Україні, спілкуватися українською мовою, гордитися національною історією, культурою, врешті-решт, своєю державою. Складається таке враження, що Україною правлять не її сини і дочки, не патріоти, а чужинці, якісь зайді, яких або запросили правити, або які прийшли на цю землю заради того, щоб пожити в ній, збагатити і або далі паразитувати на тілі нездоленого народу, або непомітно полишити цей край і розкошувати вже десь на чужих землях за рахунок нашої України.

Та в українців Юзеф Пілсудський заслужив велику шану передусім тому, що своєю політичною, військовою, державною діяльністю відродив Польську державу і намагався створити разом з урядом УНР систему європейської безпеки проти білих шовицької експансії на Захід. І хтозна, як могла б скластися доля відродженої Поль-

щі, головним є багатства і почесні, а не жертвна праця в ім'я розквіту держави. І їм не зрозуміти таких національних провідників, як, скажімо, Юзеф Пілсудський, великий чеський європеєць Томаш-Гаррінг Масарик, маршал Фінляндії Карл Маннергейм, великий реформатор Туреччини Кемаль Атаюрк...

Багатством українським політикам і урядовцям не судилося усвідомити, що доля дарує унікальний шанс стати великим не завдяки багатству і почесням, бо це неможливо, а завдяки зверненню свого національного обов'язку. Тільки в цьому затаєна майбутня велич і вядчість нащадків. Та цим новочасним нуворишам, які не хочуть чи не можуть витравити із себе комплекс меншовартості, ганебного «малоросійства», важко чомусь долучитися до національних вартостей і святощів. Замість принципної, непохитної національної позиції – конформізм, свідоме приглушення національних почуттів та історичної пам'яті, готовність капітулювати перед сильним сусідом заради збереження влади і своїх статків. І водночас демонстративне використання багатством, морально принизливе порівняння вивиснуття над цим світом убогих, мовчазних співгромадян і виключно жвавістю в європейській системі відпочинку і дозволя, забезпечуючи себе і нащадків рахунками в світових і європейських банках, віллами на найкращих курортах Європи, обов'язковим навчанням своїх дітей і внуків за кордоном. Пля частина правлячого класу України з іронічною посмішкою та саркастичною зневагою буде дивуватися з того, що багаторічний лідер польської нації більшу частину своєї пенсії виділяв на розбудову польського війська, на допомогу інвалідам, родинам загиблих воєнків... Як тільки з'явилася якась значна частина грошей, Маршал перераховував їх на університет Стефана Баторія у Вільно, Взагалі, Пілсудський намагався жити з власної праці, тож матеріальні умови його життя були скромними.

Головним із кожного із національних лідерів – Пілсудського, Масарика, Маннергейма, Кемала Атаюрка – було консолідація нації, єдність провідних політичних сил, згуртування суспільства на основі національних цінностей та пріоритетів. На цьому наголошував у своєму заповіті Карл Маннергейм: «Я хочу, щоб у свідомості майбутніх поколінь закарбувався лише один урок: незгода у власних лавах є смертельною за ворожого меча, а внутрішні розбіжності відчиняють двері іноземним загарбникам».

Mykola ZULYNSKIY,
akademik NAN Ukrainy

На Волині створено першу українську Платформу Współpracy Przygranicznych Rejonów

10 листопада 2011 в Ковлу, в рамках Міжнародної Конференції „Українсько-польська співпраця в напрямку розвитку економічного розвитку районів Волині”, została podpisana deklaracja o utworzeniu Platformy Współpracy Przygranicznych Rejonów Wołynia. Zjednoczyły się wokół niej trzy rejony – kowelski, turij-ski i szacki.

Razem można więcej – tak krótko należy ująć ideę zjednoczenia. Odrębne rejony nie są dostatecznie mocnymi partnerami dla wykonania zadań, które potrzebują znacznych środków finansowych, zaangażowania fachowców i ekspertów. Platforma Współpracy ma na celu wzmocnienie pozycji przygranicznych terenów Ukrainy z Polską, utworzenie szeregu wspólnych projektów i aplikowanie o zewnętrzne źródła finansowania. Wspólna praca pomoże przygotować miejscową kadrę do współpracy międzynarodowej z krajami członkowskimi UE.

Inicjatywa utworzenia Platformy Współpracy Przygranicznych Rejonów Wołynia zapoczątkowana przez Komitet gospodarki komunalnej Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie wspólnie z Wołyńską Agencją ds. Inwestycji. Polska ma doświadczenie w konsolidacji działania samorządów w celu rozwoju gospodarczego pewnego terenu. Dobrym tego przykładem jest Aglomeracja Kalisko-Ostrowska (www.aglomeracja.holdikom.com.pl), która zjednoczyła 22 samorzady.

Osiągnięcia i wyniki działalności tego polonitrybunału zjednoczenia w Polsce zaprezentował podczas konferencji Zenon Kiczka – Przewodniczący Komitetu gospodarki komunalnej Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie. Obecnie w trakcie realizacji w Aglomeracji są 3 projekty z budżetem ponad 1,4 mln euro.

Podczas konferencji zostały omówione operacyjne kierunki współpracy rejonów oraz Komitet gospodarki komunalnej Krajowej Izby

Gospodarczej: gospodarka odpadami, mieszkaniowa, ogrzewanie mieszkań, komunikacja. Stanowisko takie zaprezentował Mychajło Tychoniuł – Przewodniczący Rady Nadzorczej Wołyńskiej Agencji ds. Inwestycji.

Kluczowym momentem konferencji było podpisanie listów zamierzeń w sprawie utworzenia partnerskiej Platformy Współpracy trzech przygranicznych rejonów. Listy zostały podpisane przez przewodniczącego Kowelskiej Administracji Rejonowej Iwana Smiticha, przewodniczącego Szackiej Administracji Rejonowej Oksandra Najdę oraz przewodniczącego Turijskiej Administracji Rejonowej Oksandra Dyszłuka. Oprócz tego podczas konferencji zostały podpisane listy zamierzeń o współpracy w zakresie rozwoju gospodarki, gospodarki lokalnej i zasobów ludzkich pomiędzy trzema przygranicznymi rejonami oraz Komitetem gospodarki komunalnej Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie.

Po uroczystym podpisaniu dokumentów do uczestników konferencji przemówił Konsul Generalny RP w Łucku Marek Martinek, który życzył owocnej współpracy i pozytywnych skutków tego międzynarodowego współdziałania.

Organizatorami konferencji były: Kowelska Administracja Rejonowa, Wołyńska Agencja ds. Inwestycji oraz Komitet gospodarki komunalnej Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie.

Natalia OKSENIUK,
Wołyńska Agencja ds. Inwestycji

На Волині створено першу українську платформу співпраці прикордонних районів

10 листопада 2011 року в місті Ковелі в рамках Міжнародної конференції «Українсько-польська співпраця у напрямку економічного розвитку районів Волині» була підписана декларація щодо створення Платформи співпраці прикордонних районів Волині. До її складу увійшли три райони – Ковельський, Турійський та Шацький.

Razem można więcej – tak krótko można відобразити ідею об'єднання. Поодинокі райони не є достатньо сильними партнерами для вирішення завдань, які потребують значного фінансування та залучення професійних спеціалістів та експертів. Створена платформа співпраці покликана зміцнити позиції районів як прикордонних територій України з Польщею, створити ряд спільних проектів та залучити зовнішні фінансування. Спільна робота в результаті допоможе підготувати місцеві кадри для міжнародної співпраці з країнами ЄС.

Ініціатива створення такої платформи співпраці прикордонних районів Волині була започаткована комунальним комітетом Національної економічної палати у Варшаві спільно з Волинською агенцією із залучення інвестицій. Площа має чудовий досвід у консолідації сил органів місцевої влади задля економічного розвитку певної території. Добрим прикладом є Каліско-Острівська агломерація (www.aglomeracja.holdikom.com.pl), яка об'єднує 22 органи місцевого самоврядування.

Досягнення та результати діяльності цього польського поліцентричного об'єднання презентував під час конференції Zenon Kiczka. Голова комунального комітету Національної економічної палати у Варшаві. Нині об'єднання реалізовує 3 проекти із бюджетом понад 1,4 млн. євро.

Під час конференції були обговорені операційні напрями співпраці районів та комунального комітету Національної економічної палати у Варшаві: управління від-

ходами, житло, тепло, водно-каналізаційне управління, місцева комунікація. Напрямами представив Михайло Тихонюк, голова Наглядової ради Волинської агенції із залучення інвестицій.

Ключовим моментом під час конференції стало підписання листів намірів щодо створення partnersкої Platformy Współpracy trzech przygranicznych rejonów Wołynia. Listy zostały podpisane przez przewodniczącego Kowelskiej Administracji Rejonowej Iwana Smiticha, przewodniczącego Szackiej Administracji Rejonowej Oksandra Najdę oraz przewodniczącego Turijskiej Administracji Rejonowej Oksandra Dyszłuka. Oprócz tego podczas konferencji zostały podpisane listy zamierzeń o współpracy w zakresie rozwoju gospodarki, gospodarki lokalnej i zasobów ludzkich pomiędzy trzema przygranicznymi rejonami oraz Komitetem gospodarki komunalnej Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie.

Po uroczystym podpisaniu dokumentów do uczestników zaходу звернувся Генеральний консул Республіки Польща у Луцьку Marek Martinek, котрий побажав дієвої співпраці та позитивних результатів щодо подальшого міжнародного співробітництва.

Organizatorami konferencji wzięli udział: Kowelska Administracja Rejonowa, Wołyńska Agencja ds. Inwestycji oraz Komitet gospodarki komunalnej Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie.

Natalia OKSENIUK,
Волинська агенція із залучення інвестицій

Польська преса про Україну

Zakazano demonstracji w 7. rocznicę pomarańczowej rewolucji

W przypadającą we wtorek 7. rocznicę pomarańczowej rewolucji demonstracje na głównym placu stolicy Ukrainy, Majdanie Niepodległości, zakazane. Decyzję tę podjął Sąd Administracyjny na prośbę władz Kijowa – podały w sobotę ukraińskie media.

Koalicja Uczestników Pomarańczowej Rewolucji, która nawoływała ludzi do udziału w rocznicy, zapowiada apelację. Jej aktywiści twierdzą, że przyjdą na Majdan Niepodległości nawet jeśli zakaz demonstracji będzie utrzymany. «Niewykluczone, że zostaniemy aresztowani, jednak nie oznacza to, że zrezygnujemy z obchodów rocznicy pomarańczowej rewolucji» – powiedział PAP jeden z działaczy Koalicji, Mykoła Kochaniwski.

W 2005 r., w pierwszą rocznicę pomarańczowej rewolucji, ówczesny prezydent Juszczenko wydał dekret ustanawiający 22 listopada Dniem Wolności. Do ostatnich obchodów tego święta na szczeblu państwowym doszło w 2009 r., jeszcze za prezydentury Juszczenki. W 2010 r., po przeprowadzonych wówczas wyborach prezydenckich, najwyższe stanowisko na Ukrainie zajął Janukowycz.

«Україна już nigdy więcej nie będzie pomarańczowa» – mówił obecny prezydent jeszcze w trakcie kampanii wyborczej.

Polska Agencja Prasowa, 19 listopada 2011 roku

Забороно демонстрації з нагоди VII річниці Помаранчевої революції

Zabroniono prowadzić demonstracje na głównej placu Ukrainy, Majdanie Niezależności, що присвячені VII річниці Помаранчевої революції, яка припала на вівторок. Таке рішення прийняв Адміністративний суд на прохання київських властей. У суботу про це оголосили українські media.

Koalicja uczestników Pomarańczowej Rewolucji, która zakłada ludzi wziętych udział w rocznicy, говорить про апеляcję. Її активісти твердять, що прийдуть на Майдан Незалежності навіть коли заборона демонстрації залишиться в силі. «Не виключено, що нас заарештують, однак це не означає того, що ми відмовимося відзначати річницю Помаранчевої революції», – заявив PAP один із діячів Коаліції Микола Коханівський.

W 2005 r., w pierwszą rocznicę Pomarańczowej Rewolucji, toдішній Президент України Ющенко видав декрет, який встановлював 22 листопада Днем Свободи. Останнє відзначення цього свята припадало на 2009 r., коли лідером держави був Ющенко. У 2010 r., після тодішніх президентських виборів, найвищу посаду в Україні зайняв Янукович.

«Україна більше ніколи не буде помаранчевою», – сказав нинішній президент ще під час виборчої кампанії.

Polska Agencja Prasowa, 19 listopada 2011 roku

MSZ ma nadzieję na zawarcie umowy stowarzyszeniowej z UE

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy ma nadzieję, że umowa stowarzyszeniowa z Unią Europejską zostanie parafowana do końca bieżącego roku – oświadczył szef departamentu informacji MSZ Oleh Wołoszyn.

«Negocjacje to skomplikowany proces, ale nasz główny cel, czyli parafowanie umowy o stowarzyszeniu na szczycie Ukraina-UE 19 grudnia (w Kijowie) nabiera wyraźnych kształtów» – oświadczył Wołoszyn.

Była to odpowiedź na doniesienia mediów, które po wtorkowej wizycie prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza we Wrocławiu oraz jego rozmowach z prezydentami Polski i Niemiec, Bronisławem Komorowskim i Christianem Wulffem, pisały, że umowa stowarzyszeniowa nie zostanie podpisana w 2011 r.

Wołoszyn wskazał, że większość państw UE i Parlament Europejski wspiera dążenia Ukrainy do integracji z Unią i rozumie, że umowa stowarzyszeniowa potrzebna jest nie tyle pojedynczym politykom, ile ukraińskiemu narodowi i całej Europie.

Gazeta Wyborcza, 17 listopada 2011 roku

MZС сподівається підписати Угоду про асоціацію із ЄС

«Міністерство закордонних справ України сподівається, що Умова про асоціацію із Європейським Союзом буде ратифікована до кінця нинішнього року», – заявив директор департаменту інформаційної політики МЗС Олег Волошин.

«Переговори – це складний процес, але наша головна мета – ратифікація Угоди про асоціацію на саміті «Україна – ЄС» 19 грудня (у Києві) набиратиме виразних обрисів», – розповів Волошин.

Це була відповідь на заяви медіа, які, після візиту Віктора Януковича у Вроцлав та його розмов із президентами Польщі й Німеччини, Bronisławem Komorowskim та Kristianem Wulffem, писали, що Угода про асоціацію не буде підписана у 2011 r.

Волошин вказав, що більшість країн ЄС і Європейський Парламент підтримують прагнення України інтегруватися із Євросоюзом, а також розуміє, що Угода про асоціацію потрібна не лише поодиноким політикам, а також українському народові та всій Європі.

Gazeta Wyborcza, 17 listopada 2011 roku

Deputowani opozycji zdemontowali część ogrodzenia parlamentu

Grupa opozycyjnych deputowanych Rady Najwyższej Ukrainy za pomocą przecinarek do metalu zdemontowała w piątek fragment metalowego parkanu, który okala siedzibę parlamentu w Kijowie.

Wysokie na dwa metry ogrodzenie pojawiło się tu po demonstracji weteranów wojny w Afganistanie 20 września, kiedy o mały włos nie zajęli oni budynku Rady, i było następnie kilkakrotnie powalane. Choć parkan pojawił się w sercu rządowej dzielnicy Kijowa, do jego postawienia nikt się nie przyznawał.

Deputowani opozycji uznali w piątek, że ogrodzenie, które nie ma właściciela, należy zlikwidować. «Likwidujemy mur między władzą a narodem» – powiedział Andrij Parubij z bloku Nasza Ukraina-Ludowa Samoobrona.

Po piątkowej akcji deputowanych opozycji parkan niespodziewanie znalazł właściciela. Do jego postawienia przyznał się Zarząd Zieleni Kijowskiej dzielnicy Peczersk, w której znajduje się parlament. Zarząd wytłumaczył, że choć parkan okala tylko budynek Rady Najwyższej, w przyszłości stanie się częścią ogrodzenia parku, który przylega do parlamentu.

Gazeta.pl, 19 listopada 2011 roku

Опозиційні депутати демонтували частину паркану навколо парламенту

Група опозиційних депутатів Верховної Ради України за допомогою щипців по металу у п'ятницю демонтувала частину паркану, який оточує приміщення парламенту у Києві.

Двометрова огорожа з'явилася тут після демонстрації ветеранів-афганців 20 вересня, коли вони ледь не зайняли будинку Ради. Згодом паркан кілька разів завалювали. Хоч він і з'явився у серці урядового району Києва, причетність до його встановлення ніхто не висловив.

Опозиційні депутати заявили у п'ятницю, що паркан, який не має власника, необхідно ліквідувати. «Ліквідуємо мур між владою та народом», – заявив Андрій Парубій із блоку «Наша Україна – Народна Самооборона».

Після п'ятничної акції депутатів-опозиціонерів паркан несподівано знайшов власника. У його встановленні зізнався Печерський управління зелених насаджень київського району, де знаходиться парламент. В управлінні пояснили, що хоч паркан оточує лише будинок Верховної Ради, в майбутньому він стане частиною огороження парку, що прилягає до Парламенту.

Gazeta.pl, 19 listopada 2011 roku

«Garage Rock School» albo rock-szkoła w Łucku

Młodzież Łucka będzie się uczyła gry na instrumentach muzycznych w rock-szkole. Na początku listopada 2011 roku w obwodowym centrum Wołynia wystartował projekt muzyczny «Garage Rock School». Zorganizowali go młodzi muzycy-entuzjaści, uczestnicy łuckiego zespołu „KETO”.



Викладач вокалу Віктор Жалнин

To, że w Łucku nie ma nowych grup, które grałyby poważny rock, było przyczyną zapoczątkowania przez muzyków grających rock, nowego w mieście projektu. Jak zaznaczają organizatorzy, na koncertach występują przeważnie te same grupy. Aby wołyńska rock-kultura rozwijała się, należy dodać do niej „świeżej krwi”, czyli młodych muzycznie wykształconych wykonawców. Do rock-szkoły zapisali się ponad 30 przyszłych muzyków. Każdy z nich wybrał swój kierunek nauki: śpiew, grę na gitarze elektrycznej lub na basowej i na perkusjach. Największą popularnością cieszy się gitara elektryczna. Na tym instrumencie chce grać aż osiemnaście osób. Na zajęciach, przyszli muzycy, będą uczyć się historii i teorii różnych kierunków muzycznych,

że projekt muzyczny „Garage Rock School” jest bardzo ważny, ponieważ „to oryginalna idea, która może zainteresować dzieci, preferującą przewagę edukacji nieklasycznej”. „Rock-szkoła to wolność wyboru. W ogóle w społeczeństwie rock and roll wywołuje dwa skojarzenia. Pierwsze – negatywne, zgodnie z którym rock utożsamiany jest z rozpustą, narkotykami itd. Drugie skojarzenie związane jest z pozytywnymi przemianami w społeczeństwie. Uważam, że wszystko rock to bezgraniczna twórczość, wolność myśli, charyzma wykonania i: „młodemu ludziom rock-szkoła stworzy co najmniej możliwość rozwijania się w muzyce, a nie pić piwo na przystankach”.



Викладач гри на ударних Анатолій Пилітуча

uczestniczyć w warsztatach prowadzonych przez fachowców zajmujących się muzyką alternatywną. Będą także chodzić na próby do znanych grup muzycznych i mieć możliwość wystąpienia na jednej scenie z ulubionym zespołem rockowym lub nagrać własne piosenki w studiu. Lekcje, jak zapewniali organizatorzy, będą się odbywać w nieformalnej atmosferze.

W rock-szkole będą nauczać muzycy, którzy nie są nowicjuszami w tej dziedzinie – to znani muzycy wołyńskich grup rockowych. Śpiewu będzie uczył wokalista grupy „Double flesh” Wiktor Żalnin, grę na gitarze elektrycznej – gitarzysta grupy „Riplej” Dmytro Lazariew, na gitarze basowej – gitarzysta grupy „Juwelir” Jurij Kloc, na perkusjach – perkusista grupy „Cube” Anatolij Gilitucha.

„Rock-szkoła to wolność wyboru”

W komentarzu udzielonym „Monitorowi Wołyńskiemu”, muzyk z wieloletnim stażem, basista grupy „Juwelir” Jurij Kloc opowiedział,

Perkusista Anatolij Gilitucha cieszy się z tego, że nareszcie ludzie w Łucku jednoczą się dla rocka. Jego zdaniem, żeby nauczyć się gry na perkusjach trzeba dużo pracować. W Łucku brakuje dobrze wykształconych młodych perkusistów i taka szkoła będzie bodźcem do tego, aby chłopcy i dziewczęta uczyli się i grali później w grupach rockowych.

„Rock-szkoła to komunikowanie się z bliskimi duchowo ludźmi”

Dmytro Lazariew opowiedział, że projekt „Garage Rock School” nie jest zwykłą muzyczną nauką, nauczaniem elementarnych podstaw muzyki czy znajomości nut. Jest to przede wszystkim komunikowanie się z bliskimi duchowo ludźmi, możliwość założenia własnego zespołu, występowania na scenie i grania muzyki, która się podoba. „W rock-szkole panuje nieformalna atmosfera, co też ma pozytywny wpływ na naukę. Oprócz tego, wszyscy uczniowie mają możliwość doksztalać się po lekcjach, być sam

na sam z instrumentem i muzyką”, – mówi Lazariew.

Nauczyciel śpiewu Wiktor Żalnin zaznaczył, że rock-szkoła to nowa idea dla Łucka. „Niech dzieci lepiej tracą czas na naukę i własny rozwój, niż na obijanie się” – powiedział.

1 listopada dla wszystkich chętnych, organizatorzy przeprowadzili otwartą lekcję. Na niej przedstawiono nauczycieli szkoły, którzy przeprowadzili warsztaty. Zorganizowano także koncert, na którym zagrały grupy „Riplej”, „Cube”, „Fiolet” i „Juwelir”.

„Chcemy złamać stereotyp, że rock to seks i narkotyki”

Chłopcy z grupy „Keto”, którzy zorganizowali warsztaty, opowiedzieli „MW”, że jest to projekt niekomercyjny. „Podobnie jak nie jest komercyjny rock czy koncerty rockowe w Łucku. Mamy po prostu możliwość dać dzieciom instrumenty na czas przeprowadzenia zajęć, a także mamy

Uczennica takiej nieformalnej placówki edukacyjnej Annetta Klimiszyna, wybrała naukę gry na perkusjach. Swoją decyzję uzasadnia tym, że perkusje są spełnieniem jej marzeń. „Słuchając muzyki zawsze zwracam uwagę na perkusje. To dla mnie wszystko”, – mówi przyszła perkusistka. Warto zaznaczyć, że Annetta Klimiszyna, która jest studentką, a obecnie jeszcze i uczennicą rock-szkoły, jest także uczestniczką jednej z agencji modelek w Łucku. „Planuję grać w grupie „Keto”. Chcę tym również udowodnić, że modelki nie są glamurne. Żyję muzyką. Ja trochę „chłopak” i to podoba mi się”, – opowiedziała ona.

Wśród trzydziestu uczniów są tacy, którzy będą uczyli się w dwóch klasach jednocześnie. Na przykład, Danyło Czumak uczęszcza na zajęcia śpiewu i gry na gitarze elektrycznej. Jak mówi, gitarą najpierw interesował się, „żeby dziewczyny więcej kochały”. „Ojciec też jest muzykiem. Byłem ciekawy, jak to jest, zajmować się tym, z czym żyłem całe swoje życie. Później zrozumiałem, że o gitarze myślę więcej, niż o dziewczynach.



Група «Cube» – гості відкритого уроку

idee, które chcemy zrealizować”, – mówią założyciele „Garage Rock School”.

Wynikiem tej nauki powinno zostać założenie nowej grupy rockowej. Ale wszystko zależy od tego, czego chcą uczniowie. Jeśli grupa zostanie założona, to będzie miała możliwość wystąpić na koncercie i nagrać własną piosenkę w fachowym studiu.

„Lepiej żeby wasze dzieci grały rock, niż obijały się czy paliły za rogiem papierosy. Chcemy złamać stereotyp, że rock to seks i narkotyki. Rock to sztuka, która rozwija twórczą indywidualność. W miejscowych szkołach muzycznych uczą gry tylko na tradycyjnych instrumentach, a nowa rock-szkoła to po prostu alternatywa”, – powiedzieli organizatorzy rock-szkoły w Łucku.

„O gitarze myślę więcej, niż o dziewczynach”

Postawiłem cel: nauczyć się nie grać na gitarze, a przemawiać za jej pośrednictwem”, – powiedział Danyło Czumak. Jak mówi, nie ma sensu wybierać coś jedno – śpiew czy gitarę: „Analogicznie można się zastanawiać, kogo kochaś więcej: tatę czy mamę. Chciałbym po prostu się rozwijać. Jeśli chcesz nazywać się muzykiem, trzeba starać się dawać z siebie wszystko. Chciałoby się na początku po prostu umieć śpiewać i grać tak, by ludzie nie chowali się i nie uciekali”. Pierwsza lekcja chłopcu się spodobała. Swojego nauczyciela Wiktora Żalnina ocenia pozytywnie.

Cały kurs nauki w rock-szkole będzie trwał około roku. Jednak ważnych planów organizatorzy przed sobą nie stawiają, ponieważ każdy uczeń jest indywidualny i wszystko będzie zależało od jego wiedzy i umiejętności.

Oksana CYMBALUK



Викладач гри на бас-гітарі Юрій Ключ

«Garage Rock School» або Рок-школа у Луцьку

Молодь Луцька вчитиметься грати на музичних інструментах у рок-школі. На початку листопада 2011 року в обласному центрі Волині стартував музичний проєкт «Garage Rock School». Організували його молоді музиканти-ентузіасти, учасники луцького гурту «KETO».

Відсутність у Луцьку нових гуртів, які б грали якісний рок, підштовхнула рок-музикантів започаткувати у місті новий проєкт. Як зазначають організатори, на концертах здебільшого виступають одні і ті ж групи. Аби волинська рок-культура розвивалася, треба її поновлювати «свіжою кров'ю», а саме молодими «музично підкованими» виконавцями.

«Рок-школа – це спілкування з близькими за духом людьми»

Дмитро Лазарев розповів, що проєкт «Garage Rock School» не є звичайним музичним навчанням елементарних основ музики чи нотної грамоти. Це, перш за все, спілкування з близькими за духом людьми, можливість створити власний

проєкт – некомерційний. «Так само, як не є комерційним рок чи рок-концерти у Луцьку. Просто у нас є матеріальна можливість забезпечити дітей інструментами на час проведення занять, а також є ідеї, які хочеться реалізувати», – стверджують ініціатори «Garage Rock School».

Результатом навчання має бути створення нового рок-гурту. Але все залежить від бажання учнів. Якщо група сформується, то вона матиме можливість виступити на концерті та записати власну пісню у професійній студії.

«Краще нехай ваші діти грають рок, аніж тиняються по вулицях і за будинками курять цигарки. Ми хочемо зламати стереотип, що рок – це секс і наркотики. Рок – це мистецтво, яке розвиває у людини творчу індивідуальність. У місцевих музичних школах вчать грати лише на традиційних інструментах, а нова рок-школа – це просто альтернатива», – наголосили організатори рок-школи у Луцьку.

«Про гітару я думаю більше, ніж про дівчат»

Учениця такого неформального навчального закладу Анна Клімшина обрала навчання гри на барабанах. Такий вибір дівчина пояснює тим, що ударні – це її давня мрія. «Слухаючи музику, я завжди звертаю увагу на ударні. Це для мене все», – каже майбутня барабанщиця. Слід зауважити, що Анна Клімшина, яка є студенткою, а нині ще й ученицею рок-школи, є учасницею одного із модельних агентств Луцька. «Планую грати в групі «KETO». Також хочу всім довести, що моделі не гламурні. Я живу музикою. Я трішки «пацан» і мені це подобається», – розповіла вона.

Серед тридцяти учнів є й такі, які вчитимуться у двох класах одночасно. Наприклад, Данило Чумак бере уроки вокалу та електрогітари. За словами хлопця, гітарою, як музичним інструментом, спочатку захопився, «аби більше дівчата любили». «І батько – музикант. Цікаво було почати займатися тим, з чим я жив все своє життя. З часом, коли втягнувся, зрозумів, що про гітару я думаю більше, ніж про дівчат, і поставив собі ціль: навчитися не грати на гітарі, а нею говорити», – зазначив Данило Чумак. Також він розповів, що безглуздо вибирати щось одне – вокал чи гітару. «Аналогічно можна думати, мовляв, кого ти любиш більше: тата чи маму. Я хотів би просто розвиватися. Якщо ти хочеш називати себе музикантом, потрібно старатись і вижимати з себе все. Хотілося б для початку просто вміти співати і грати так, щоб люди не ховались і не втікали», – додав він. Перший урок юнаку сподобався. Про свого вчителя Віктора Жалніна відгукується позитивно.

Весь курс навчання у рок-школі триватиме приблизно рік. Та все ж чітких графіків організатори перед собою не ставлять, оскільки кожен учень індивідуальний і все залежатиме від його знань та вмінь.

Оксана ЦИМБАЛУК



Відтак, на рок-школу записалися понад тридцять майбутніх музикантів. Кожен із них обрав свій напрямок навчання: вокал, гра на електрогітарі, а на бас-гітарі або на ударних. Найбільшою популярністю користується електрогітара. На цьому інструменті хочуть грати аж вісімнадцять людей.

На заняттях майбутні музиканти вивчатимуть історію та теорію різних музичних напрямків, відвідуватимуть майстер-класи від професіоналів в альтернативній музичній індустрії, ходитимуть за екскурсіями на репетиції до відомих музичних гуртів, матимуть можливість виступити на одній сцені із улюбленою рок-командою та записати власні пісні у професійній студії. Уроки, як зазначають організатори, проходять у неформальній обстановці.

Щодо вчителів, то учасників рок-школи навчатимуть музиканти, які у цій сфері не новачки. Усі вони – члени волинських рок-гуртів. Зокрема, вокал викладатиме вокаліст гурту «Double flesh» Віктор Жалнін, гру на електрогітарі – гітарист гурту «Ріплей» Дмитро Лазарев, на бас-гітарі навчатиме грати гітарист гурту «Ювелір» Юрій Кльоц, на ударних – барабанщик гурту «Cube» Анатолій Гілігуха.

«Рок-школа – це свобода вибору»

У коментарі «Волинському Монітору» рок-музикант із багаторічним стажем, басист гурту «Ювелір» Юрій Кльоц розповів, що музичний проєкт «Garage Rock School» має важливе значення, адже «це оригінальна ідея, яка може зацікавити дітей, що надають перевагу неklasичній освіті». «Рок-школа – це свобода вибору. Загалом у суспільстві рок-н-рол мав дві асоціації. Перша – негативна, мовляв, це наркотики, розпуста тощо. Друга асоціація пов'язана з позитивними змінами у суспільстві. Я вважаю, що все залежить від цілі», – зазначає Юрій Кльоц. Для нього рок – це безмежна творчість, свобода думок, харизма виконання і, «як мінімум, молодим людям рок-школа дасть можливість розвиватися у музичному напрямку, а не пити пиво на зупинках».

Барабанщик Анатолій Гілігуха радіє тому, що нарешті заради року в Луцьку об'єднуються люди. Також він вважає, що задля навчання гри на барабанах потрібно багато працювати. За його словами, в Луцьку не вистачає правильно навчених молодих ударників, і така школа дасть поштовх для того, аби хлопці і дівчата вчилися та поповнювали рок-гурти.

гурт, виступати на сцені, грати музику, яка подобається. «У рок-школі неформальна обстановка, що теж позитивно впливає на процес навчання. До того ж усі учні мають змогу навчатися у позачасний час, бути один на один з інструментом і музикою», – підсумував Лазарев.

Учитель вокалу Віктор Жалнін зазначив, що рок-школа – це нова ідея для Луцька. «Хай діти краще витрачають час на навчання і свій розвиток, аніж на гуляння», – сказав він.

Попередньо, 1 листопада, для бажуючих записатись на навчання організатори провели своєрідний відкритий урок. На ньому представили вищезгаданих учителів школи, які провели майстер-клас. Також для присутніх влаштували невеличкий концерт за участю гуртів «Ріплей», «Cube», «Фіолет» та «Ювелір».

«Ми хочемо зламати стереотип, що рок – це секс і наркотики»

Хлопці з гурту «KETO», які організували дійство, розповіли «Волинському Монітору», що



Учасники, організатори, викладачі, учні...

Інформація wołyńska Волинська інформація

У читальному залі бібліотеки №3 м. Луцька архівний відділ Луцької міської ради спільно з бібліотекою відкрили виставку архівних документів та книг. Виставка присвячена Дню пам'яті жертв голодоморів та політичних репресій.

У читальній бібліотеці nr 3 м. Łucka Dział Archiwalny Łuckiej Rady Miejskiej wspólnie z biblioteką otworzył wystawę archiwalnych dokumentów i książek. Wystawa została zorganizowana z okazji Dnia Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu i Represji Politycznych.

У Луцьку 1 грудня, з нагоди Міжнародного дня інвалідів, відбудеться фестиваль «Забавляночка скликає друзів». У ньому візьмуть участь колективи, у складі яких – діти з обмеженими можливостями.

1 grudnia w Łucku, z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, odbędzie się festiwal „Zabawa zbiera przyjaciół”. Udział w festiwalu wezmą zespoły, w których występują niepełnosprawne dzieci.

З 7 по 21 листопада у Луцьку сталося сім поривів на теплових мережах, унаслідок чого частина мешканців міста опинялася без гарячої води та без опалення навіть понад добу.

Od 7 do 21 listopada w Łucku odbyło się siedem awarii sieci ciepłowniczych, wskutek czego część mieszkańców miasta skazana została na brak ciepłej wody i ogrzewania na ponad dobę.

Волинські рятувальники зайняли перше та друге місця на змаганнях із пожежно-прикладного спорту в місті Соколов-Подляскі. Найкращі спортсмени з Мазовецького воєводства та рятувальники з України виборювали першість у підйомі по штурмовій драбині.

Wołyńscy ratownicy zajęli pierwsze i drugie miejsce na zawodach strażackich w mieście Sokolów Podlaski. Najlepsi zawodnicy z województwa mazowieckiego i strażacy z Ukrainy, zmierzili się w konkurencji wspinania przy użyciu drabiny hakowej.

Понад 200 волинських міліціонерів під час матчів Євро-2012 патрулюватимуть у Львові територію, прилеглу до стадіону, де відбуватимуться матчі.

Ponad 200 wołyńskich milicjantów podczas meczów Euro-2012, będzie patrolować we Lwowie tereny przyległe do stadionu, na którym odbędą się mecze.

Zbigniew Wojciechowski doktorem honoris causa na Ukrainie

Збігнев Войцеховський – почесний доктор honoris causa в Україні

19 listopada na Lwowskiej Narodowej Akademii Sztuk Pięknych mia-
nowano nowych doktorów honoris causa. Uroczystość wręczenia
dyplomów poprzedziła prezentacja teatralnych plakatów wybitnego reżysera
z Polski, profesora Leszka Mądzika, która odbyła się w Muzeum Etnograficz-
nym we Lwowie.

19 листопада Львівська національна академія мистецтв отримала
novих почесних докторів honoris causa. Уроchистостям, на яких
вручались нагороди, передувала презентація театральних плакатів відо-
мого режисера-постановника із Польщі, професора Лешка Мондзика, яка
відбулася в Музеї етнографії у Львові.



Збігнев Войцеховський

Na otwarciu wystawy Konsul Generalny RP we Lwowie Jarosław Drozd wysoko ocenił polskiego artystę: „Mądzik – to część mojej młodości, a jego teatr – formacja nowej wizji sztuki, życia”.

Akademik Narodowej Akademii Nauk Ukrainy Mykoła Żułyński nazwał wystawę plakatów szczególnym rodzajem sztuki, który nie miał wsparcia na Ukrainie: „Dzisiaj prezentacja plakatów Leszka Mądzika pokazuje, że nie jest to zwykła reklama, afisz, jest to osobne dzieło, wyraźnie indywidualne, to – autorska wizja dramatów”. Pisarz Iwan Drac zaprosił Mądzika do Łucka, żeby na Uniwersytecie Wołyńskim im. Lesia Ukrainki przygotować ze studentami przedstawienie na podstawie jednego z dramatów wybitnej wołynianki. Dzięki polskiej energii i obiektywnemu spojrzeniu, Lesia Ukrainka pojawił się przed widzami w nowym ujęciu.

Prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Stanisław Baj powiedział: „Nas łączy sztuka i czym bardziej mocna ona będzie, tym większą siłę zjednoczenia ona będzie miała. Wystąpienie teatru Mądzika na najlepszych scenach Nowego Jorku świadczy o jego uznaniu na świecie”.

Reżyser Leszek Mądzik podziękował swojemu koledze Zbigniewowi Wojciechowskiemu, który zorganizował pierwszą wystawę i pomógł po raz pierwszy zaprezentować jego sztukę we Lwowie.

Następnie w Domu Uczonych został pokazany jeden z najlepszych spektakli Leszka Mądzika – „Bruzda”. Widzowie niejednoznacznie odebrali mo-

derną prezentację połączenia plastyki, gestów, znaków. Oni jeszcze długo dyskutowali o postaciach, pokazanych przez polskiego reżysera.

Kulminacyjnym momentem sobotniego wieczoru stało się uroczyste wręczenie tytułów doktora honoris causa Lwowskiej Narodowej Akademii Sztuk Pięknych znanego wołyńskiego artysty, reżysera z Rzymu Donatelli Baglivo oraz posłowi na Sejm RP w poprzedniej kadencji, wybitnemu działaczowi kultury i polityki z Lublina Zbigniewowi Wojciechowskiemu. Rektor Lwowskiej Narodowej Akademii Sztuk Pięknych Andrzej Bokotej zaznaczył, że jest dumny z tego, że honorowe tytuły dostali tak oddani sztuce i kulturze europejskiej ludzie.

Donatella Baglivo była wzruszona oraz powiedziała, że w najbliższym czasie planuje zrobić film o wybitnym Ukraincu, reżyserze filmowym i scenarzystcie Aleksandrze Dowżenie, żeby opowiedzieć o jego dziełach światu.

Zbigniew Wojciechowski, który kiedyś był wiceprezydentem miasta Lublina oraz organizował festiwale kultury ukraińskiej w Polsce, założyciel i prezes towarzystwa „Wspólne Korzenie”, które pomagało dzieciom Czarnobyla i zorganizowało szereg akcji charytatywnych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, opowiedział zebranym, że odbiera to honorowe odznaczenie na Ukrainie jako nowe wezwanie do działalności. Zaznaczył także, że ma plany założyć Europejskie Centrum Edukacyjne Polsko-Ukraińskiego Pojednania w Lublinie im. Bohdana Osadczuka.

Ta instytucja będzie zajmować się kulturalno-oswiatowymi programami, które przybliży sobie dwa narody, pomogą uczynić bogatszą ich spuściznę intelektualną. Mimo, że dopiero ogłoszono o powstaniu tego ośrodka, pierwszy krok w jego działalności już zrobiono. Zwłaszcza organizacja, wstąpiła z inicjatywą wydania w Lublinie w języku polskim „Kobziarza” Tarasa Szewczenki w tłumaczeniu Piotra Kuprysia.

Zbigniew Wojciechowski powiedział, że obecnie istnieje konieczność zjednoczenia Polaków i Ukraińców ze współczesnym spojrzeniem na życie. Trzeba zbudować wspólną przyszłość w oparciu o wzajemny szacunek. Przeczytał także przemówienie, wygłoszone wcześniej przez niego w Sejmie. W nim jako główna idea podała słowa: „Bez wolnej Polski nie będzie wolnej Ukrainy, a bez wolnej Ukrainy nie będzie wolnej Polski”. Zbigniew Wojciechowski opowiedział, dlaczego Centrum dostało imię Bohdana Osadczuka – to właśnie Osadczuk, który zmarł miesiąc temu, był człowiekiem z nowym spojrzeniem na Europę i jednym z najwybitniejszych współczesnych działaczy ukraińskich.

Zespół redakcyjny „Monitora Wołyńskiego” gratuluje naszemu Dobremu Przyjacielowi dr Zbigniewowi Wojciechowskiemu wysokiego odznaczenia i życzy sukcesów w działalności założonego przez niego Europejskiego Centrum Edukacyjnego Polsko-Ukraińskiego Pojednania w Lublinie im. Bohdana Osadczuka.

Wiktor JARUCZYK, zdjęcia autora

Na відкритті виставки Генеральний консул Республіки Польща у Львові Ярослав Дрозд високо оцінив справу польського театрального діяча: «Мондзик – це частинка моєї молодості, а його театр – формація свіжого бачення мистецтва, життя».

Академік НАН України Микола Жулинський назвав виставку плакатів особливим видом мистецтва, який не мав підтримки в Україні: «Сьогодні презентація плакатів Лешка Мондзика демонструє, що це не звичайна реклама, афіша, а цілий витвір, що якраз індивідуалізований, це – авторське бачення п'єси». Письменник Іван Драч запросив Мондзика до Луцька, щоб у Волинському національному університеті ім. Лесі Українки поставити зі студентами одну із драм великої волинянки. Завдяки польській енергії та незаангажованому баченню Lesia Ukrainka постане перед глядачами цілком у новому вигляді.

Станіслав Бай, проректор Варшавської академії мистецтв наголосив: «Нас об'єднує мистецтво і чим більшим, потужнішим воно є, тим більшу силу поєднання воно має. Виступ групи Мондзика у країчих театрах Нью-Йорка засвідчує його велике світове визнання».

Режисер Лешек Мондзик подякував своєму товаришу Збігневowi Войцеховському, котрий організував першу виставку та допоміг вперше показати свою п'єсу у Львові.

Згодом у Будинку вечірн було представлено одну з найкращих драм Лешка Мондзика «Борозна». Глядачі неоднозначно сприйняли модерну презентацію суміші

пластики, рухів, знаків. Вони ще довго дискутували стосовно образів, представлених польським режисером.

Кульмінаційним моментом суботнього вечора стало урочисте надання титулів доктора honoris causa Львівської національної академії мистецтв відомій італійській представниці високого мистецтва, кінорежисеру із Риму Донателлі Багліво та депутату польського Сейму минулого скликання, відомому культурному та політичному діячеві з Любліна Збігневowi Войцеховському. Ректор Львівської національної академії мистецтв Андрій Бокотей розповів, що гордиться тим, що почесні титули отримали настільки видатні європейському мистецтву та культурі люди.

Донателла Багліво не могла приховати хвилювання і заявила, що найближчим часом планує зробити фільм про видатного українця, кінорежисера та сценариста Олександра Довженка, щоб краще розкрити його високе мистецтво світові.

Збігнев Войцеховський, котрий свого часу був першим заступником міського голови Любліна і організував фестивалі української культури у Польщі, засновник та голова товариства «Спільне коріння», яке займалося допомогою дітям Чорнобиля та організувало ряд добродійних заходів, кавалер «Золотого хреста заслуги», розповів присутнім, що сприймає почесну нагороду в Україні як новий виклик у своїй діяльності. Він також заявив, що засновує Європейський освітній центр польсько-українського поєд-

нання у Любліні імені Богдана Осадчука. Новостворена інституція займатиметься культурно-освітніми програмами, які наблизять два сусідні народи, допоможуть збагатити їхню інтелектуальну спадщину. Хоча тільки оголошено про створення вкрай потрібного центру, проте перший крок у його роботі вже зроблено. Зокрема організація ініціювала видання польською мовою Шевченкового «Кобзаря» у Любліні в перекладі Петра Курприса.

Збігнев Войцеховський заявив, що нині існує гостра необхідність поєднання польських та українських людей із сучасним поглядом на життя. Необхідно будувати спільне майбутнє на основі взаємоповаги. Він зачитав промову, яку раніше виголосив у Сеймі. У ній головною ідеєю є слова: «Без вільної Польщі не буде вільної України, а без вільної України не буде вільної Польщі». Збігнев Войцеховський розповів, чому саме назвав центр іменем Богдана Осадчука. Адже саме Осадчук, котрий рівно місяць тому помер, був людиною зі свіжим поглядом на Європу та одним із найбільших українських діячів сучасності.

Редакція «Волинського Монітора» щиро вітає нашого доброго приятеля доктора Збігнева Войцеховського із високою відзнакою та бажає успіхів у діяльності заснованого ним Європейського освітнього центру польсько-українського поєднання у Любліні імені Богдана Осадчука.

Виктор ЯРУЧИК,
фото автора

Під час п'єси Мондзика в Україні

Auschwitz-Birkenau Аушвіц-Біркенау

W moim domowym archiwum są zdjęcia z wycieczki do Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, które znajduje się na terenie znanego na cały świat byłego obozu koncentracyjnego.

Zdjęć jest dużo i są na nich mury, bramy, koszary, eksponaty muzealne. To wszystko przeraża. Ale najbardziej przerażające są portretowe zdjęcia moich kolegów, zrobione im w czasie zwiedzania. Twarze na zdjęciach są poważne, zamysłone i szokowane. Twarze ludzi, którzy w ciągu jednej godziny jakby przeżyli całe życie, doznali mnóstwo gorzkich doświadczeń i doszli do najpoważniejszych dla siebie wniosków. Patrząc na te twarze wiem, że nikt z moich kolegów nigdy w życiu nie uczyni zła wobec innego człowieka. Ponieważ po wizycie w Auschwitz-Birkenau już rozumie co to jest zbrodnia i okrucieństwo, cierpienie i męczeństwo. Rozumie, jak kruche są nasze życia i jak troskliwie należy ich chronić.

To, że Auschwitz-Birkenau to wyjątkowe dla człowieczeństwa miejsce, potwierdza fakt, że jest on jedynym obozem koncentracyjnym wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jedynym takim z wytworów genicysty zła. Według danych, które przywołuje polski historyk, współpracownik Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau Franciszek Piper, do tego obozu przwieziono co najmniej 1,3 mln osób: 1,1 mln Żydów, około 150 tys. Polaków, około 23 tys. Cyganów, około 15 tys. jeńców radzieckich oraz około 25 tys. osób innej narodowości. W Auschwitz-Birkenau, według różnych szacunków, zginęło od 1,1 mln do 1,5 mln osób.

Pod nazwą „obóz Auschwitz-Birkenau” powszechnie znany jest największy kompleks niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady, który działał w latach 1940-1945 na przedmieściach polskiego miasta Oświęcim i na pobliskich terenach. Kompleks ten składał się z trzech części:

- Auschwitz I (Oświęcim) - pierwszy obóz, głównie pracy przymusowej, pełniący również rolę centrum zarządzającego dla całego kompleksu;
- Auschwitz II-Birkenau (Brzezinka) - najpierw obóz koncentracyjny, od 1942 r. także obóz śmierci wyposażony w komory gazowe i krematoria;
- Auschwitz III-Monowitz (Monowice) - obóz pracy przymusowej w fabryce Buna-Werke koncernu IG Farben.

Obóz Auschwitz I został założony 27 kwietnia 1940 r. zgodnie z rozkazem Heinricha Himmlera. Załazek tego obozu stanowiły 22 murowane budynki przedwojennych koszar wojska polskiego, a od 1939 r. - Wermachtu, rozmieszczone na obrzeżach Oświęcimia. Nad wejściową bramą Auschwitz I wisi tablica z napisem „Arbeit macht frei” - „Praca czyni wolnym”. Obecnie stała się ona symbolem obozu Auschwitz-Birkenau. 18 grudnia 2009 r. tablica ta była skradziona, ale już w ciągu 2 dni udało się ją odnaleźć. Sprawcy kradzieży zostali ukarani przez pozbawienie wolności.

Pierwotnym celem założenia obozu była izolacja i likwidacja polskiego podziemia zbrojnego. Pierwsi więźniowie trafili do obozu 14 czerwca 1940 r. 3-5 września 1941 r. w Auschwitz I przeprowadzono na 850 więźniach pierwsze

próby masowego uśmiercania za pomocą gazu - Cyklonu B. Na terenie tego obozu naziści prowadzili także na więźniach eksperymenty pseudomedyczne.

W październiku 1941 r. w obozie umieszczono pierwszych jeńców radzieckich w liczbie 12 tys. W tym samym czasie rozpoczęto budowę Auschwitz II-Birkenau (Brzezinka), który miał być przeznaczony dla tej kategorii jeńców. To się jednak zmieniło - latem 1941 r. H. Himmler wskazał Auschwitz jako miejsce „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” i od wiosny 1942 r. do Auschwitz II zaczęli trafiać głównie Żydzi. Pierwszego masowego ich mordowania w komorach gazowych dokonano 4 maja 1942 r. Od tej pory 70-75% każdego transportu Żydów, po selekcjach przeprowadzanych na rampach kolejowych od razu po ich przybyciu, kierowano bezpośrednio na śmierć.

Auschwitz II był jedynym hitlerowskim obozem koncentracyjnym, w którym od marca 1943 r. tatuowano więźniom numery ewidencyjne, większości - na lewym przedramieniu. Osób, które od razu trafiały do komór gazowych, nie wprowadzono w ewidencję obozową. Dlatego możliwe jest tylko szacunkowe określenie ogólnej liczby ofiar.

W październiku 1942 r. jako podobóz Auschwitz I został założony Auschwitz III-Monowitz (Monowice). Od listopada 1943 r. do listopada 1944 r. był obozem niezależnym, skupiającym dotychczasowe podobozы Auschwitz I o charakterze przemysłowym. Takie podobozы zakładane były w celu większego wykorzystania siły roboczej więźniów na potrzeby III Rzeszy i często powstawały przy zakładach przemysłowych.

Upadek Auschwitz-Birkenau rozpoczął się latem 1944 r. wraz ze zbliżaniem się armii radzieckiej. Mimo tego, masowe mordowanie Żydów oraz eksploatacja więźniów trwały aż do 28 listopada 1944 r. W październiku 1944 r. w obozie wybuchł bunt więźniów, który, niestety, został stłumiony przez hitlerowskich. Ewakuacja obozu została się pod koniec 1944 r. 27 stycznia 1945 r. na jego teren weszło wojsko radzieckie. W obozie w tym dniu pozostało 7,5 tysiąca ocalałych, w tym 180 dzieci.

Po zakończeniu II Wojny Światowej wielu sprawców nazistowskich zbrodni w Auschwitz-Birkenau zostało osądzonych. Dwóch z trzech komendantów obozu skazano na śmierć w Polsce, trzeci zmarł w więzieniu w Republice Federalnej Niemiec.

W 1947 r. tereny byłego obozu Auschwitz-Birkenau wraz z wszelkimi zabudowaniami i urządzeniami zostały uznane za pomnik męczeństwa. Utworzono tam Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka. 27 czerwca 2007 r. UNESCO zmieniło nazwę tego pomnika na: „Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945)”. Polski rząd zabrał o zmianę, aby nazwa precyzyjnie odnosiła się do reżimu nazistowskiego w Niemczech i nie utwierdzała w opinii publicznej za granicą mylnego sformułowania „polskie obozy koncentracyjne”.

Natalija KATRENCHUKOVA



Petycja o zakazie używania terminu „polski obóz koncentracyjny”

Używanie przez media błędnego terminu „polski obóz koncentracyjny” i „polski obóz śmierci” w odniesieniu do obozu zagłady w Auschwitz oraz do innych nazistowskich obozów koncentracyjnych zbudowanych przez Niemców podczas II wojny światowej na terenie Polski, ma charakter dezinformujący, i prowadzi do powstania mylnego przekonania, że to Polacy byli odpowiedzialni za Holocaust.

Termin powyższy jest sformułowaniem fałszywym, zniekształcającym historię i bezczeszczącym pamięć sześciu milionów Żydów pochodzących z dwudziestu siedmiu krajów, zamordowanych przez nazistowskie Niemcy w czasie II Wojny Światowej.

Użycie sformułowania „obóz koncentracyjny” w notacji z Polską jest szczególnie obraźliwe dla samych Polaków, którzy na skutek wojny doznali dotkliwych szkód, tracąc 1/6 całej populacji. Nie trzeba również przypominac, że Polska była pierwszym krajem zaatakowanym przez hitlerowskie Niemcy, w którym pomoc Żydom była zabroniona pod groźbą kary śmierci. Przekonani o tym, że dziennikarzem znaną jest dramatyczna historia okresu II wojny światowej, a celem ich pracy jest przedstawianie szerokiego kręgu czytelników prawdy oraz naświetlenie faktów, my niżej podpisani uznajemy użycie terminu „polskie obozy koncentracyjne” za niezgodne z etyką dziennikarską. Tym samym

Nie bądźcie obojętni i podpiszcie, każdy głos jest ważny: www.thekf.org/events/news/petition/

U mojemu domашньому архіві є знімки з екскурсії до Державного музею Аушвіц-Біркенау, який діє на території відомого у цілому світі концтабору.

Зніmkів багато, а на них - мур, брами, бараки, музейні експонати. Вражає усе. Однак найбільше зворушують портретні фотографії моїх друзів, зроблені під час екскурсії. На них серйозні обличчя, замислені, шокovanі. Обличчя людей, котрі протягом однієї години немов прожили ціле життя, почерпнули багато гіркого досвіду і зробили найважливіші для себе висновки. Дивлячись на ці обличчя знаю, що жоден із моїх друзів ніколи у житті не зробить зла іншій людині. Тому, що після відвідання Аушвіц-Біркенау вже розуміє, чим є злочин і жорстокість, страждання і муки. Розуміє наскільки крихкими є наше життя і як дбайливо треба їх оберігати.

Те, що Аушвіц-Біркенау є винятковим для людства місцем, підтверджує той факт, що він є єдиним концтабором, внесеним до Списку світової спадщини ЮНЕСКО. Єдиним таким з усіх витворів людського злого генія. Згідно з даними, які наводить польський історик, співробітник Державного музею Аушвіц-Біркенау Францішек Піпер, до цього табору було привезено принаймні 1,3 млн. осіб: 1,1 млн. євреїв, близько 150 тис. поляків, близько 23 тис. циганів, близько 15 тис. радянських в'язнів та близько 25 тис. осіб інших національностей. Загинуло в Аушвіц-Біркенау, за різними припущеннями, від 1,1 млн. до 1,5 млн. осіб.

Під назвою «табір Аушвіц-Біркенау» усім відомий найбільший комплекс німецьких нацистських концентраційних таборів та табір смерті, який діяв протягом 1940-1945 рр. у передмісті польського міста Освенцім та близьких до нього територій. Цей комплекс складався із трьох частин:

- Аушвіц I (Освенцім) - перший табір, насамперед, примусової праці, який також виконував роль адміністративного центру усього комплексу;
- Аушвіц II-Біркенау (Бжезінка) - спочатку концентраційний табір, а з 1942 р. - також і табір смерті з газовими камерами та крематоріями;
- Аушвіц III-Моновіце (Моновіце) - табір примусової праці при фабриці Буна-Верке концерну «IG Farben».

Табір Аушвіц I було засновано 27 квітня 1940 р. згідно до наказу Генріха Гімmlера. Зародком табору стали 22 муrowані будинки довоєнних казарм польської армії, а з 1939 р. - Вермахту, розташовані на окраїні Освенціма. Над вхідною брамою Аушвіц I висить табличка з написом «Arbeit macht frei» - «Праця робить вільним». Зараз вона стала символом табору Аушвіц-Біркенау. 18 грудня 2009 р. ця табличка було викрадено, але вже через два дні її вдалося знайти. Злодіб було покарано позбавленням волі.

Початковою метою організації табору була ізоляція та ліквідація польського збройного підпілля. Перші в'язні потрапили до концтабору 14 червня 1940 р. 3-5 вересня 1941 р. у Аушвіц I було проведено першу масову страту

850 в'язнів за допомогою газу «Циклон Б». На території табору нацисти також проводили псевдомедичні експерименти на в'язнях.

У жовтні 1941 р. до табору потрапили перші радянські військовополонені у кількості 12 тис. осіб. У цей же час розпочалося будівництво Аушвіц II-Біркенау (Бжезінка), який мав бути призначений для такої категорії в'язнів. Цей план, однак, було змінено - влітку 1941 р. Г. Гімmlер обрав Аушвіц місцем «остаточного вирішення єврейського питання» і з весни 1942 р. до Аушвіц II переважно потрапляли євреї. Перша їх масова страта у газових камерах відбулася 4 травня 1942 р.. Відтоді 70-75% євреїв із кожного ешелону після селекції, що відбувалася безпосередньо на залізничних перонах, відразу відправляли на смерть.

Аушвіц II був єдиним гітлерівським концтабором, у якому від березня 1943 р. в'язням наносили татування із порядковими номерами, переважно на лівому передпліччі. Осіб, котрі з потягів потрапляли безпосередньо до газових камер, табуна статистика не охоплювала. Тому загальну кількість жертв у Аушвіц можна вказати лише орієнтовно.

У жовтні 1942 р. червоном підрозділом Аушвіц I став новостворений Аушвіц III-Моновіц (Моновіце). З листопада 1943 р. по листопад 1944 р. він діяв як незалежний табір, адміністративний центр усіх колишніх підрозділів промислового характеру Аушвіц I. Такі табори створювалися з метою потужнішого використання робочої сили в'язнів для потреб III Рейху і часто створювалися при промислових заводах.

Занепад Аушвіц-Біркенау приходить улітку 1944 р. у зв'язку з наближенням Радянської армії. Незважаючи на це, аж до 28 листопада 1944 р. тривали масові вбивства євреїв та експлуатація в'язнів. У жовтні 1944 р. у таборі вибухнула повстання, яке, на жаль, гітлерівцям вдалося придушити. Евакуація табору розпочалася наприкінці 1944 р. 27 січня 1945 р. на його території увійшли радянські війська. У таборі на той день залишалося 7,5 тис. в'язнів, з яких 180 були дітьми.

Після II світової війни багато нацистських злочинців з Аушвіц-Біркенау було засуджено. Двох з трьох командантів табору було страчено у Польщі, третій помер у в'язниці у Федеративній Республіці Німеччина.

У 1947 р. територію колишнього табору Аушвіц-Біркенау з усією її забудовою та знаряддям, що на ній знаходилися, було визнано пам'яткою мучеництва. Там було створено Державний музей Освенцім-Бжезінка. 27 червня 2007 р. ЮНЕСКО змінило назву цієї пам'ятки на «Аушвіц-Біркенау. Нацистський концентраційний табір та табір смерті (1940-1945 рр.)». Польський уряд клопотався про зміну, щоб назва точно вказувала на зв'язок табору з нацистським режимом у Німеччині і не утверждала у громадській думці за кордоном помилкового формулювання «польські концентраційні табори».

Наталія КATRENCHUKOVA

Петиція про заборону вживання терміну «польський концентраційний табір»

Використання представниками медіа помилкових термінів «польський концентраційний табір» та «польський табір смерті» по відношенню до табору смерті в Аушвіц та до інших нацистських концентраційних таборів, збудованих німцями під час Другої світової війни на території Польщі, має дезінформаційний характер та призводить до помилкового переконання, що поляки були відповідальними за Голокост.

Вищевказані терміни - це фальшиві формулювання, які спотворюють історію та знеславляють пам'ять шести мільйонів євреїв, що походять із двадцяти семи країн і були знищені фашистською Німеччиною під час Другої світової війни.

Використання формулювання «концентраційний табір» по відношенню до Польщі особливо образливо для самих поляків, котрі у результаті війни зазнали великих втрат, зокрема втрати 1/6 частини усього населення. Зайня також нагадувати, що Польща була першою країною, яку атакувала гітлерівська Німеччина, і де допомога євреям заборонялася під загрозою смерті.

Переконані о тому, що журналістам відомо драматична історія періоду Другої світової війни, а мета їхньої роботи - представлення широкому колам читачів правди та оприлюднення фактів. Ми, нижчепідписані, визнаємо використання терміну «польський концентраційний табір» як такого, що не відповідає журналістській етиці. Тим

самим, виступаємо із заявою до «The New York Times», «The Wall Street Journal», «The Washington Post» і «The Associated Press» про припинення його використання та про впровадження поправок до списку загальних окреслень (т.зв. stylebook) з метою забезпечення історичним статтям історичної правди шляхом використання офіційної назви «німецький концентраційні табори в окупованій нацистами Польщі», що прийнята ЮНЕСКО у 2007 році, відколи Аушвіц почали називати «The Auschwitz-Birkenau - німецький нацистський концентраційний табір смерті (1940-1945)».

Не будьце байдужими і поставте підпис, кожен голос є важливим: www.thekf.org/events/news/petition/

Діaczego ім'я брата не Левко Чому мій брат – не Левко

Брат уродився в gwiazdozbiornie Lwa. Darowaną naturę wykazywał od chwili narodzin: z pieluch patrzyły bystre oczy dorosłej osoby, rzadko płakał, a o dziecięcych kłopotach zawiadamiał westchnięciami czy poruszeniem się. Wszystko wskazywało na to, że na ім'я będzie mu Lew.

Tata, mama, siostra, ja i ojca matka – wszyscy, kto decydował o wyborze imienia, byli jednego zdania, że tak ważną decyzję należało uzgodnić jeszcze z jednym patriarхом родинним – bezмиєрне добру і завжди погодну бabcią Antoniną, w paroparcie której zresztą nikt nie wąpił. Gdy dowiedziała się o naszym wyborze, niespodziewanie dla wszystkich zapłakała, mówiąc: «Niech tak się nie nazywa», a później opowiedziała: «...Był 1933 rok. Nasza Myrowka, jak i inne kaharlykские wsiє Kijowszczyzny, przycyliła się. Cicho dookoła. Nie słychać krów, psów, kur – co wchádza nie zabrała, zostało zjedzone. Zgłodniałych ludzi pozostawia-

ły ostatnie siły. Padali jak podciєci. Wzdłuż ulicy leżały trupy. Tam przy drodze – dziadek, dalej – nieżywa matka, a obok niej dzieciaczek, wyciągnął drętwięjącą pierś... Ratować nie ma komu.

Prawie codziennie we wsi terkotała furmanka, zmierzając ku pastwisku, gdzie został wykopany ogromny dół. Z całej okolicy zwożono tam zmarłych, rzucano i posypywano wapnem. Mogiły nie zagrzebywano, nim się nie wypelni. Furmanka powoził Lewko, krzепкий mężczyzna, któremu za tę pracę komnezam – radziecki sołtys – dawał przydział.

W martwej ciszy terkotanie furmanki zbliżało się jak

nieublagany los. Podwoda o zwiększonych bokach powoli się napełniała. I oto zatrzymała się obok mężczyzny leżącego w kurzu. Jego z głodu spuchnięte nogi nie trzymały ciała, opadły z sił. Furman zszedł i nachylił się nad człowiekiem.

– Lewku, nie zabieraj mnie – prosił rodak – jestem żywy.
– Jasna cholera! Jednak zdechniesz, a jutro niedziela – obojętnie powiedział Lewko i rzucił rodaka na wóz...»

Od strasznego 1933 roku, minęło wiele lat, jednak wspomnienia są wciąż żywe. Nie dałiśmy bratu na ім'я Lewko...

Semen IVANOV

Брат народився під знаком Лева. Свою царську вдачу виявляв з перших хвилин: ще з пелюшок на нас дивилися владні дорослі очі. Плакати лінувався: про немовлячі негаразди сповіщав крєк-танням чи вовтузився. З усього було видно, що ім'я йому – Лев.

Tato, mama, sestra, ja ta татова мама – усі, хто впливав на вибір імені, були одностайними. Належало погодити цю важливу справу ще з одним сімейним патриархом – безмежно доброю і житєрадісною бabcєю Antoninою, у підтримці котрої ніхто ніколи не сумнівався. Та коли вона довідалася про ім'я, то несподівано для нас заплакала і сказала: «Не називайте така», а згодом розповіла: «...Був 1933 рік. Наша Myrowka, як і інші kaharlykские села Kиївщини, зачailася. Тихо всюди. Не чути корів, собак, курей. Що влада не відняла, те поїли.

Голодних людей полишали останні сили. Падали підко-

шені. То там, то там уздовж вулиці лежали трупи. Ось дід край дороги, ще далі – мертва мати, а на грудях – мала дитина. Воно, голодне, витягло холодною материну цицьку, ссе... Рятувати нікому.

Майже щодня по селу торохтіла підвода, прямуючи на вигин, де була викопана величезна яма. Сюди з усього розлогого села звозили мертвих, скидали, дезінфікували вапном. Могили не закопували, поки не наповняться. Їдлив підводою Левко, крємезний чолов'яга, котрому за роботу комнезам, радянський сільський голова, давав пайок.

У глухий тиші торохтіння возу наближалось, як не-

вблаганна доля. Підвода з парощеними боками поволі заповнювалася. Ось вона знову зупинилася біля чоловіка, котрий лежав у кураві. Від голоду його розпухлі ноги не втримали знесилоного тіла. Фірман зліз, нахилився.

– Левко, не бери мене... – просив селянин, – я живий.
– Трясьця твоєї матері! Все рівно здохнеш, а воно ж завтра неділя, – байдуже відповідав Левко... і вкинув земляку у віз...»

Від страшного 1933-го минуло багато років, проте спогади живі. Брата Левком ми не назвали.

Semen IVANOV



Акція збиорки зничу на польские groby Wołyńia

W listopadzie na rozsianych po ziemi wołyńskiej miejscach pochówku Polaków zapano- zostały znicze, zebrane w ramach akcji organizowanej przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku oraz Lubelski Oddział Telewizji Polskiej i Radio Lublin. Inicjatywę pod nazwą „Znicze na polskie groby Wołyńia” przeprowadzono już trzeci rok z rzędu, w związku z okresem żałobnym. Zbiórka odbywała się w dniu Wszystkich Świętych (01.XI.) na najstarszym cmentarzu w Lublinie, przy ul. Lipowej. Wzięli w niej udział członkowie Towarzystwa Przyjaciół Krzemienia i Ziemi

Wołyńsko-Podolskiej oraz wolontariusze i młodzież z OHP Lublin a także członkowie Środowiska Lubelskiego 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK (razem ok. 20 osób). W sumie zebrano ok. 2500 zniczy, które zostaną przewiezione na Ukrainę. W miejscu zbiórki prezentowana była mini wystawa poświęcona akcji porządkowania wołyńskich cmentarzy organizowanej przez młodzież OHP.

W tegorocznym objeździe po wołyńskich nekropoliach uczestniczyli pracownicy Konsulatu w Łucku oraz dziennikarze z regionalnego Oddziału Telewizji Lublin, a także osoby zasłużone w opiece nad miej-

scami pamięci takie jak Anatol Sulik, dr Leon Popek – prezes TPkizW-P, czy też harcerze z Hufca „Wołyń”. Trasa objeźdu obejmowała w tym roku m.in. cmentarz w miejscowości Tajkury k. Równego oraz cmentarz w lesie, w okolicach dawnej polskiej wsi Moczulanka. W tych miejscach zapalono znicze i uczczono zmarłych tradycyjną modlitwą. Część zniczy zostanie przekazana lokalnym organizacjom polskim, parafiom katolickim oraz harcerzom, aby z ich pomocą dotrzeć do grobów zlokalizowanych nawet w najdalszych zakątkach Wołyńia.

KG

Акція зі збору лампадок для польських могил Волині

У листопаді на розкиданих по волинській землі місцях поховання поляків було запалено лампадки, зібрані у рамках акції, яку організувало Генеральне консульство РП у Луцьку та Люблінський відділ «Польського телебачення» і «Радіо Люблін». Акцію під назвою «Лампадки для польських могил Волині» проведено вже втретє. Відбувається вона у час поминання померлих. Збір відбувався у день Усіх Святих (1 листопада) на найстарішому кладовищі в Любліні, що знаходиться по вул. Липовій. У ній взяли участь члени Товариства приятелів Крємєччука і Волинсько-Подільської землі, волонтери і молодь із люблінської

організації «Добровільні загони праці», члени Люблінського сєредовища 27 Волинської піхотної дивізії АК (близько 20 осіб). Зібрано приблизно 2500 лампадок, які привезуть в Україну. На місці збору була представлена міні-виставка, присвячена акції прибирання волинських кладовищ, яку організувала молодь із «Добровільних загонів праці».

У цьогорічному обїзді волинських кладовищ брали участь працівники Генерального консульства РП у Луцьку, журналісти з регіонального відділу «Телебачення Люблін», заслужені особи, котрі доглядають за місцями пам'яті, такі, як Анатоль Сулік, голова ТОВА-

риства приятелів Крємєччука і Волинсько-Подільської землі доктор Леон Попєк, а також харцєри із загону «Волинь». На трасі обїзду знайшлися у цьому році кладовище у сєлі Тайкури, неподалік Рівного, та кладовище у лісі, в околицях колишнього польського села Мочулянка. У цих місцях запалено лампадки і вишановано пам'ять померлих традиційною молитвою. Частину лампадок передадуть місцевим польським організаціям, католицьким парafiам та харцєрам, щоб з їхньою допомогою дотратися до могил, розташованих навіть у найдальших закутках Волині.

PK

W Łucku odbędzie się żałobny pochód i wiec-req- ujem z okazji Dnia Pamięci Ofiar Wielkiego Głodu

Żałobne uroczystości odbędą się w naszym mieście 26 listopada. Odpowiednie rozporządzenie podpisał Przewodniczący Rady Miasta Mykoła Romaniuk.



Żałobny pochód od Placu Teatralnego do Placu Zamkowego, w którym uczestniczyć będą przedstawiciele duchowieństwa, Rady Miejskiej, przedsiębiorstw, zakładów, organizacji pozarządowych i politycznych, rozpocznie się o godzinie 15.00.

Następnie na Placu Zamkowym odbędzie się nabożeństwo żałobne, wiec-req- ujem i ogólnonarodowa minuta ciszy. Potem wszyscy wezmą udział w ogólnoukraińskiej akcji „Zapał świece!”.

26 listopada na gmachach przedsiębiorstw, zakładów, organizacji miasta zostanie wywieszona Państwowa Flaga

Wydział Informacyjny Rady Miejskiej (777904, 777946, 724727, 720655)

У Луцьку відбудеться скорботна хода та мітинг-реквієм з нагоди Дня пам'яті жертв голодоморів

Цей жалобний день відзначатиметься у нашому місті 26 листопада. Відповідне розпорядження підписав міський голова Микола Романюк.

Україну з жалобною встąжкą. Кierownicy підприємств і закладів просяни сą w tym dniu o nieprzewodzenie przedsiєwzięć rozrywkowych, zabrania się włączenia muzyki rozrywkowej na Rynku Centralnym, w restauracjach oraz na terenie Rezerwatu Historyczno-Kulturalnego „Stary Łuck”.

Zapraszamy wszystkich łuczian do uczczenia pamięci ofiar Wielkiego Głodu i wzięcia udziału w żałobnym pochodzie oraz wiecu 26 listopada.

Przyjdźcie i zapalcie świeczkę pamięci za niewinnie zabitych Українців.

Скорботна хода від Театрального майдану до Замкової площі за участю представників духовенства, виконавчих органів міської ради, підприємств, установ, громадських та політичних організацій розпочнеться о 15.00 год.

Потому на Замковій площі відбудеться панакхид, мітинг-реквієм та загальнонаціональна хвилина мовчання, після чого присутні візьмуть участь у загальноукраїнській акції «Засвіти свічку!».

Також 26 листопада на приміщеннях галузєвих підприємств, установ, організацій міста буде вишєний Державний Прапор України зі скорботною стрічкою.

Кєривникам підприємств та установ цього дня рекомендується утриматись від проведення розважальних заходів; звучання розважальних мелодій буде заборонено і на Центральному ринку, у закладах ресторанного господарства та на території історико-культурного заповідника «Старий Луцьк».

Запрошуємо всіх небайдужих łuczian ушанувати пам'ять жєртв голодоморів і взяти участь у скорботній ході та мітингу-реквіємі 26 листопада!

Прийдіть і запаліть свічку на згадку про невинно загилбих українців!

Відділ інформаційної роботи міської ради (777904, 777946, 724727, 720655)

JAZZ BEZ 2011 odbędzie się w Łucku

Луцьк театр ЛЯЛЬОК
19.00

2 грудня
Luchesk Band (Україна-Луцьк)
Michael Balog Sextet (Україна-США-Канада)
John Beasley European Quartet (США-Польща-Україна)

3 грудня
Солом'яний дзвін (Україна-Луцьк)
Fusion Point (Росія)
Levity (Польща)

Вперше в Луцьку володар Греммі- John Beasley (USA)

Квитки за телефонами:
+38 033 22 404 24
+38 050 43 858 29

info: www.dzyga.com

Під Патронатом: Генерального Консула Республіки Польща в м. Луцьку Пана Марка Мартінка

www.jazzclub.lutsk.ua

Луцький джазовий клуб презентує:

11-й Міжнародний фестиваль «Джаз Без»

Інформація про фестиваль:
Найбільший український джазовий фестиваль «Jazz Bez» триватиме із 1 по 11 грудня 2011 р.

До транскордонного джазового марафону приєднаються десять міст України та Польщі: Львів, Харків, Севастополь, Тернопіль, Луцьк, Івано-Франківськ, Рівне, Льблін, Перемишль, Білосток. У Луцьку та Рівному виступатимуть 6 колективів, у яких грають музиканти зі США, Франції, Канади, Росії, Польщі та України.

Родзинкою фестивалю «Jazz Bez» є поєднання максимальної кількості джазових стилів: swing, fusion, bebop, jazz rock, funk, cool, free jazz... Цьогоріч програма фестивалю складена так, щоб поєднати на одній сцені різні стилі джазу та провокувати публіку до роздумів, а музикантів - до пошуку нових відтінків джазу та експериментів.

Луцька частина фестивалю:
2-3 грудня
Луцьк, Театр ляльок
Початок о 19.00
Вам даруватимуть своє мистецтво музиканти з:
України, Польщі, Росії, США та Канади

УПЕРШЕ В ЛУЦЬКУ - ВОЛОДАР ГРЕММІ!!! - JOHN BEASLEY

2 грудня:
Лучеськ Бенд (Україна)

Майкл Балог Квортіт (Україна-США-Канада)
Джон Бізлі Юропан Квортіт (США-Польща-Україна)

3 грудня
Солом'яний дзвін (Україна)
Ф'южн поінт (Росія)
Левіті (Польща)

Фестиваль відбудеться під патронатом Генерального консула Республіки Польща в Луцьку пана Марка Мартінка.

Організатори: Луцький джазовий клуб, Благодійний фонд "Співдружність-Волині", Волинське молодіжне громадське об'єднання "Єднання" та ВОО Фонд місцевого розвитку.

Партнери: Торговий дім «Аміко Кераміка», «Кромберг енд Шуберт Україна»
Інформаційні партнери: Волинська обласна телерадіокомпанія, Радіо «Луцьк 107,3 FM», Інтернет-портал «Волинські новини».

КІЛЬКІСТЬ КВИТКІВ ОБМЕЖЕНА!!!

Ціна, завдяки благодійності Луцького джазового клубу та Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку - від 15 до 40 грн.

Бронювання квитків за номером:
050 43 858 29

www.jazzclub.lutsk.ua

Кonsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku zaprasza na otwarcie wystawy ikon, które powstały w czasie pleneru sztuki sakralnej „Patroni i Patronki Polski i Ukrainy. Ikona jako źródło i inspiracja” w lipcu 2011 r. w Centrum Integracji w Zamłynie (Caritas Diecezji Łuckiej) oraz w Nowicy (Polska) w czasie Międzynarodowych Warsztatów Ikonopisów.

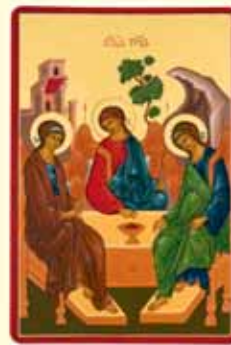
Otwarcie wystawy odbędzie się w Łucku 25 listopada o godzinie 14 w Galerii Związku Artystów Plastyków Ukrainy przy ul. Lesi Ukrainki 24a.

Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку запрошує на відкриття виставки ікон, написаних під час художнього пленеру сакрального мистецтва «Покровителі та Покровительки Польщі і України. Ікона як джерело і натхнення» у липні 2011 р. у Центрі Інтеграції в Замлинні (Карітас Луцької дієцезії) та в Новиці (Польща) під час Міжнародного пленеру іконопису.

Відкриття виставки відбудеться у Луцьку 25 листопада о 14.00 годині у галереї Волинського обласного відділення Спілки художників України по вул. Лесі Українки, 24 а.

Генеральне Консульство Республіки Польща в Луцьку
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku
Волинська організація Національної спілки художників України
Wołyńska Organizacja Narodowego Związku Artystów Ukrainy

ВИСТАВКА ІКОН



БОЖІ ПОСЛАНЦІ СТАРОГО ЗАВІТУ

III МІЖНАРОДНИЙ ІКОНОПИСНИЙ ПЛЕНЕР
НОВИЦЯ 2011



ПОКРОВИТЕЛІ ТА ПОКРОВИТЕЛЬКИ ПОЛЬЩІ І УКРАЇНИ. ІКОНА ЯК ДЖЕРЕЛО І НАТХНЕННЯ

I МІЖНАРОДНИЙ ПЛЕНЕР ІКОНОПИСУ НА ВОЛИНІ
ЗАМЛИННЯ 2011

ГАЛЕРЕЯ МИСТЕЦТВ ART GALLERY відкриття 25.11.2011 о 14.00 ВУЛ. ЛЕСІ УКРАЇНКИ 24А

Вітаємо

із ювілеєм нашу вірну приятельку та чудову людину
Тетяну Зубрик-Хомич
Нехай успіхи супроводжують у всіх професійних та сімейних справах!

Товариство польської культури на Волині ім. Еви Фелінської
Редакція газети «Волинський Монітор»

„Zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 r. dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”